BIBLIOTEKA PRZEMYSŁOWA I MORSKA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 28 KWIETNIA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 95 (10 079) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Zbliża się 1 Maja

◆ Wzmożony rytm pracy
◆ Meldunki i zobowiązania

ZBLIŻA się 1 Maja — święto ludzi pracy, dzień manifestacji patriotycznej jedności Polaków. Załogi zakładów przemysłowych witają święto majowe wzmożonym rytmem pracy, przedterminową realizacją swoich zadań planowych, dodatkową produkcją na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Wyrazem internacjonalistycznej więzi łączącej narody Polski i Związku Radzieckiego są liczne zobowiązania podejmowane na cześć 1 Maja i zbliżającej się 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W wyniku realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych społeczeństwo nasze otrzymuje wiele dodatkowych wyrobów, wcześniej niż planowano oddawane są do użytku ważne obiekty produkcyjne, mieszkania, placówki lecznicze, kulturalne, handlowe i usługowe. W licznych miejscowościach i zakładach pracy odbywają się spotkania i wieczornice z okazji święta 1 Maja.

TRADYCYJNYM zwyczajem, w przededniu majowego święta, przekazywane są społeczeństwu nowe bloki mieszkalne, obiekty służby zdrowia, gospodarki komunalnej, oświaty i kultury. Podejmowane są także czyny produkcyjne.

M. in. otrzymaliśmy dziś rano telegraficzną wiadomość od kapitana i załogi statku m/s „Manifest Lipcowy" stojącego na redzie Świnoujścia, która powita święto 1 Maja czynem w formie poważnego remontu w siłowni okrętowej. Przysporzy to armatorowi — PŻM sto kilkadziesiąt tysięcy złotych.

E. Gierek spotkał się z A. Neto

WARSZAWA. Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym KC Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, prezydentem Ludowej Republiki Angoli Agostinho Neto.

W toku serdecznej rozmowy omawiano problemy rozwoju przyjacielskich stosunków polsko-angolskich we wszystkich dziedzinach. Edward Gierek wyraził wysokie uznanie dla bohaterskiej walki narodu angolskiego uwieńczonej uzyskaniem niepodległości, które otworzyło drogę do postępu przemian społecznych i gospodarczych.

WIADOMOŚCI DNIA

W ŚRODĘ od świtu do późnych godzin popołudniowych na uszkodzonej platformie wiertniczej „Bravo" w norweskim sektorze Morza Północnego pracowała 11-osobowa ekipa ratownicza, próbując zatamować wydobywającą się z dna morza fontannę ropy naftowej i gazu ziemnego.

Jak poinformowały stacje radiowe próba zakończyła się sukcesem. (O skutkach tej katastrofy piszemy także na str. 3).

W WARSZAWIE odbędzie się dziś narada poświęcona problemom funkcjonowania wielkich organizacji gospodarczych.

System ekonomiczno-finansowy wielkich organizacji gospodarczych jest obecnie modyfikowany. Ma to na celu stworzenie warunków lepiej sprzyjających dalszemu szybkiemu rozwojowi produkcji przy wzrastającej efektywności gospodarowania.

W WARSZAWIE zbiera się dziś na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Ligi Kobiet. Omówione zostaną zadania tej organizacji w zakresie wykonywania rządowego programu rozwoju usług.

K. Trębaczkiewicz nowym przewodniczącym RG FSZMP

WARSZAWA. 27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Oceniono wyniki inicjatyw ideowo-wychowawczych i społeczno-gospodarczych polskiego ruchu młodzieżowego w realizacji postanowień Kongresu Młodzieży Polskiej, który odbył się przed rokiem. Omówiono także zadania związane z dalszym pogłębianiem patriotycznych i internacjonalistycznych treści wychowania młodzieży.

W sprawie dalszego pogłębiania patriotycznych i internacjonalistycznych treści wychowania młodzieży Plenum powzięło uchwałę zobowiązującą wszystkie ogniwa, instancje i członków organizacji młodzieżowych do wzmożonej troski o jakość pracy, nauki i życia społecznego, do upowszechniania znajomości zadań przyjętych na VII Plenum KC PZPR.

(Dokończenie na str. 2)

W liceum plastycznym — matura!

— Z POCZATKU, to jest wielki strach, ale jak się tak stoi przed drzwiami, to się oswaja, zwłaszcza gdy koleżankom idzie dobrze — mówi Wanda Luzińska, uczennica klasy Va Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. — Na egzaminie ponoć „straszny" jest mgr Wróbel. Trzeba podać założenia pracy dyplomowej, znać dokładnie obiekt, który się opracowuje i warunki salonu wystawienniczego. Pewnie będą też pytania dotyczące twórczości szczecińskich malarzy i z historii plakatu. Trochę mam tremę, ale będę się starała obronić na „pięć".

TĘ rozmowę przeprowadziliśmy przed wejściem do sali egzaminacyjnej. Właśnie uczniowie prezentują tu swoje prace dyplomowe, opracowywane od stycznia br. Są to: stelaż do salonu wystawienniczego i plakat na temat „Chemia pomaga pani domu w gospodarstwie". Wśród członków komisji jest również dyrektor PLSP — Guido Recki:

— Z PRZEBIEGU obrony prac jesteśmy bardzo zadowoleni. Jak do tej pory tylko jednemu abiturientowi postawiliśmy ocenę dostateczną. Pozostałe — to same „dobre" i „bardzo dobre". Dzisiaj zdaje 25 uczniów, zaś jutro 24. Tematy prac dyplomowych przydzielone zostały zgodnie z zapotrzebowaniem przyszłych pracodawców naszych absolwentów. Pozytywna ocena z obrony upoważnia do pełnienia zawodu dekoratora. Niektórzy z naszych uczniów znają już swoje przyszłe miejsca pracy, dzięki kontaktom szkoły z zakładami i przedsiębiorstwami.

Wielu absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych podejmuje również studia na wyższych uczelniach plastycznych. Ale póki co, przed nimi jeszcze pozostałe egzaminy maturalne. Młodym plastykom życzymy przysłowiowego „złamania karku".

(pc)

NA ZDJĘCIU: Ewa Malinowska i Tadeusz Minda przed surowym obliczem komisji egzaminacyjnej.
(Foto: Al. Wituszyński)

Po 4 miesiącach od uruchomienia

Półmilionowa tona stali popłynie dziś z Huty „Katowice"

KATOWICE. Mijają pierwsze 4 miesiące działalności produkcyjnej Huty „Katowice", a jej załoga w najbliższym czasie wytworzy półmilionową tonę stali. W rozmowie z dziennikarzem PAP naczelny dyrektor kombinatu — Zbigniew Szałajda powiedział na ten temat:

— DLA każdego nowego obiektu okres rozruchu i opanowywania produkcji jest bardzo trudny. W Hucie „Katowice" rozmiary kombinatu zwielokrotniały wszystkie problemy. Ale dziś, z perspektywy doświadczeń pierwszych miesięcy, mogę powiedzieć — bo taka jest powszechna opinia fachowców krajowych, specjalistów radzieckich i ekspertów z innych państw — że mimo trudności, można ten okres uznać za pełny sukces i to nawet w skali światowej. Podobnie jak światowym osiągnięciem było tempo tej budowy.

Głównym źródłem sukcesu było bardzo staranne i wszechstronne przygotowanie załogi, a także włączenie jej do końcowych prac budowlano-montażowych i rozruchowych. Wszystkie zespoły hutnicze, w których skompletowaniu pomagało nam całe „stare" hutnictwo, dowiodły swojej ogromnej ambicji i ofiarności, a kadra kierowniczna — wysokiej wiedzy i zdolności organizatorskich. Warto dodać, że procent ludzi którzy odeszli od nas w tym trudnym okresie był bardzo nieznaczny, scementowanie kolektywu uważam za osiągnięcie nie mniej istotne iż efekty produkcji.

WYPRODUKOWALISMY już ponad 1 mln ton spieku, do końca kwietnia uzyskamy pół mln ton surówki, a 28 bm. (w czwartek) popłynie z konwertora półmilionowa tona stali. Do 15 maja br. osiągniemy 0,5 ton półwyrobów walcowanych.

Już w tym roku dzięki uruchomieniu produkcji w Hucie „Katowice" zaoszczędzimy na imporcie wyrobów hutniczych ok. 350—400 mln dolarów. Jest to sprawa niebagatelna, gdyż mamy w kraju wiele innych potrzeb importowych, a dotychczas nie były w pełni wykorzystywane istniejące moce przetwórcze polskich walcowni.

Mamy ambicję, aby docelową zdolność produkcyjną osiągnąć przed terminem i przekroczyć tegoroczne zadanie planowe, ustalone na 2 mln ton stali. Wyniki pierwszych 4 miesięcy upoważniają mnie do optymizmu, chociaż mijałbym się z prawdą, gdybym twierdził, że wszystko idzie gładko. Będziemy również wprowadzać do produkcji dalsze asortymenty hutnicze, o coraz wyższej jakości i trudniejszych parametrach. Chcemy, aby w tym roku wyroby „Katowic" zostały przyjęte przez najbardziej wymagające systemy klasyfikacyjne polskie i zagraniczne.

Notowała: Maria MARTOWA

Podwyżka płac najniższych

WARSZAWA. Od 1 maja br. najniższe wynagrodzenie miesięczne w uspołecznionych zakładach pracy wzrośnie do 1400 zł. Równocześnie dokonane zostaną tzw. towarzyszące korekty wynagrodzeń zbliżonych do minimalnych. W sumie więc z podwyżek majowych skorzysta przeszło 200 tys. pracowników. Roczny koszt tych decyzji szacuje się na ok. 270 mln zł.

Obecna podwyżka płac minimalnych jest już trzecią z kolei dokonaną w latach siedemdziesiątych. Warto w związku z tym przypomnieć, że jeszcze w grudniu 1970 r. najniższe wynagrodzenie wynosiło 850 zł miesięcznie. Wówczas z podwyżki tych wynagrodzeń skorzystało ok. 400 tys. osób.

WŚRÓD pracowników korzystających z obecnej podwyżki dominują osoby, które — z uwagi na ich kwalifikacje i rodzaj pracy — powinny otrzymywać wyższe stawki wynagrodzenia zasadniczego niż pracownicy uzyskujący płace najniższe.

Minister pracy, płac i spraw socjalnych ustalił nowe, wyższe stawki tych wynagrodzeń. W drugiej kategorii zaszeregowania wynagrodzenie miesięczne podnosi się do 1 500 zł, w trzeciej zaś — do 1 600 zł. Odpowiednio wzrastają wynagrodzenia zasadnicze określone w stawkach godzinowych.

ROWNOLEGLE, od 1 maja wchodzi w życie cały pakiet decyzji o podwyżkach emerytur i rent, które dla budżetów domowych wielu rodzin będą miały istotne znaczenie. Koszt tych podwyżek tylko w br.

(Dokończenie na str. 2)

Wypadek w elektrowni atomowej

MADRYT PAP. 10 osób zostało rannych w wyniku wydobycia się substancji radioaktywnych w elektrowni termojądrowej w Puentes de Garcia Rodriguez w hiszpańskiej prowincji Corogne. Wszyscy pracownicy elektrowni oddani zostali pod specjalny nadzór lekarski.

Kradzież rakiet

BONN. Żołnierzom armii amerykańskiej stacjonującym w RFN udało się przypadkowo znaleźć 15 rakiet przeciwczołgowych, które zostały skradzione przez nieznane osoby w czasie manewrów jednostek armii USA koło Frankfurtu. 10 rakiet zostało znalezionych w rejonie Stuttgartu, a 5 — pod Frankfurtem.

DZIS W NUMERZE: ◆ Pod znakiem BHP ◆ W kolejce po meble ◆ Jest katalog projektów ◆ Trybuna Czytelników ◆

Egz. obow. Reg. 39/77

KSR w Zakładach Chemicznych w Policach

Rok pomyślny dla załogi

— ROK ubiegły był pomyślny dla naszej załogi — stwierdził na XXII Konferencji Samorządu Robotniczego Zakładów Chemicznych w Policach zastępca dyrektora do spraw pracowniczych Stanisław Siatecki.

KSR poświęcona była ocenie działalności socjalno-bytowej, warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zatwierdzeniu programu poczynań w tym zakresie na rok bieżący.

CZYM charakteryzował się ten pomyślny 1976 r.? Przede wszystkim dynamicznym rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Policka załoga otrzymała łącznie 421 mieszkań. W roku ubiegłym oddano też do użytku przedszkole dla 120 dzieci, filię żłobka (40 miejsc), wydawalnię posiłków przy zakładzie kwasu siarkowego, rozpoczęto budowę domu wczasowego w Łukęcinie. Zakład może się szczycić wieloma innymi osiągnięciami w działalności socjalnej, w organizacji wypoczynku dla pracowników i ich rodzin, opieki nad dziećmi, działalności kulturalno-oświatowej itd. Rozpoczęta w grudniu ub. r. hodowla trzody chlewnej daje już efekty. Sprzedano Zakładom Mięsnym pierwsze 20 świń, a planuje się przekazanie w tym roku 500—600 sztuk, w zamian za co stołówka zakładowa będzie lepiej zaopatrywana w mięso.

Nie obyło się jednak bez kłopotów. Wspomniana już budowa ośrodka w Łukęcinie przeciąga się w czasie. Zakład musiał więc przejąć cały front robót budowlanych, by jak najszybciej zapewnić pracownikom godziwy wypoczynek. Ośrodek przyjmować będzie jednorazowo 350 pracowników.

Bardzo szeroko omówiono na KSR problematykę bezpieczeństwa i higieny pracy. Słowa uznania należą się załogom pierwszego wydziału wytwórni kwasu fosforowego, drugiego i trzeciego wydziału wytwórni kwasu siarkowego, stokazu amoniaku, elektrociepłowni, wydziału ewakucji fosfogipsu, na których w 1976 r. nie było wypadków.

Dzięki wielu zrealizowanym w polickim kombinacie przedsięwzięciom z zakresu bhp pracuje się tam bezpieczniej. Jest jednak jeszcze wiele spraw, które w tym roku muszą znaleźć się w centrum zainteresowania kierownictwa zakładu. Dotyczą one m. in. poprawy warunków rozładunku wapna na wydziale portowym, poprawy warunków pracy w magazynach, w wytwórni kwasu fosforowego i wytwórni nawozowej.

Konsekwentne wykonanie poszczególnych punktów zatwierdzonych na KSR programów poprawy warunków socjalno-bytowych i bhp wiele z tych problemów powinno rozwiązać. **(tur)**

K. Trębaczkiewicz przewodniczącym RG FSZMP

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie Plenum dokonano zmian organizacyjnych w składzie Komitetu Wykonawczego Rady Głównej FSZMP. W związku z przejściem dotychczasowego przewodniczącego RG — Zdzisława Kurowskiego do pracy na stanowisku kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Plenum zwolniło go z funkcji przewodniczącego Rady Głównej.

Nowym przewodniczącym Rady Głównej FSZMP wybrano jednogłośnie Krzysztofa Trębaczkiewicza — dotychczasowego wiceprzewodniczącego Rady, a jednocześnie przewodniczącego ZG Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Plenum przychyliło się do prośby Macieja Olbrychta — pełniącego obowiązki sekretarza KW PZPR w Zamościu — o zwolnienie go z funkcji sekretarza Rady Głównej Federacji i wybrało na to stanowisko Wiesława Weitza — dotychczasowego wiceprzewodniczącego Zarządu Stołecznego ZSMP.

Podwyżka płac najniższych

(Dokończenie ze str. 1)

szacuje się na ok. 5,5 mld zł. Stopniowy wzrost najniższych świadczeń emerytalnych i rentowych do 1981 r. będzie przypuszczalnie niejako automatycznie podciągał w górę również poziom minimalnych dochodów z pracy. Jest to jeden czynnik tego procesu.

Drugim zaś, i to zasadniczym, jest i będzie stały wzrost dochodów ludności związany z podnoszeniem wydajności i poprawą jakości pracy. Tu zresztą, w umacnianiu bodźcowej roli płac, sprawiedliwie zróżnicowanych stosownie do kwalifikacji, wkładu pracy i jej społecznych rezultatów, leży główne źródło dalszej ogólnej poprawy warunków życia w naszym kraju. Obecna decyzja o podwyżce płac minimalnych poprawia proporcje między poziomem tych wynagrodzeń a wielkością średniej płacy, która w ostatnim okresie znacznie wzrosła. Jest kolejnym dowodem konsekwencji polityki społeczno-ekonomicznej lat siedemdziesiątych.

Krakowskie ZOO najlepsze w kraju

KRAKÓW. Krakowski Ogród Zoologiczny zwyciężył w ogólnopolskim współzawodnictwie pokonując tak renomowanych rywali jak ogrody zoologiczne we Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu, Łodzi czy Oliwie. Komisja Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przyznała krakowskiemu ZOO pierwsze miejsce za rozwój hodowli, poprawę warunków bytowych zwierząt, oraz za ogólną estetykę obiektu.

WYROKI na nieuczciwych magazynierów

WARSZAWA. Na karę 10 lat pozbawienia wolności i 150 tys. zł grzywny oraz 7 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny skazał Sąd Wojewódzki w Warszawie dwóch magazynierów stacji osobowej PKP Warszawa—Gdańska Jana Cubola oraz Lecha Foklera.

Kradli oni systematycznie różnego rodzaju przedmioty z przesyłek bagażowych powierzonych PKP przez osoby prywatne. Łupem złodziei padło mienie wartości co najmniej 2 mln zł.

Zarządzenie ministra leśnictwa

Do lasu — bez samochodu

W TYCH dniach weszło w życie nowe zarządzenie ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, które ze względu na zbliżający się sezon wycieczek warto spopularyzować. Nowy dokument zaostrza przepisy dotyczące wstępu i przebywania w lasach.

Leśnicy podjęli przede wszystkim walkę z turystami zmotoryzowanymi. Generalnie wjazd samochodami do lasów jest wzbroniony. Jeździć można tylko po drogach publicznych i tych traktach leśnych, które są specjalnie oznakowane drogowskazami. Praktycznie więc tylko po leśnych drogach prowadzących do ośrodków, obiektów i urządzeń turystycznych. Dyskusje z leśnikami, że „wjechałem bo nie było znaku zakazu" są więc od tego momentu bezprzedmiotowe. Każda droga leśna jest zamknięta dla samochodów prócz tych nielicznych, dojazdowych, specjalnie oznakowanych.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Jeziórko" z Tunezji,
s/s „Szczecin" z Danii,
s/s „Wieczorek" z Danii,
s/s „Soldek" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Machów" do Grecji,
m/s „Kujawy" do Norwegii ze Świnoujścia,
s/s „Bielsko" do Danii,
m/s „Przemyśl" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
m/s „Kędzierzyn" do Holandii.

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 65 statków różnych bander.

W godzinach południowych do Nabrzeża Górników w Świnoujściu zacumował masowiec PŻM m/s „Cedynia". Portowcy przystąpili do załadunku węgla przeznaczonego dla odbiorcy w Rotterdamie.

Minionej doby dokerzy ZPS przeładowali ogółem 62 880 ton różnych towarów.

Z posiedzenia Zarządu WKTiR

◆ Dalszy rozwój racjonalizacji i wynalazczości
◆ Cenne inicjatywy komunalnych

STAN wynalazczości w zakładach pracy województwa szczecińskiego w ubiegłym roku oraz kierunki prac zmierzających do dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego były głównym tematem obrad posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji, które odbyło się w poniedziałek 25 bm.

DO KLUBU, działającego przy WRZZ i OW NOT, należy obecnie 146 zakładów z terenu naszego województwa. Różnorodna działalność WKTiR: szkoleniowa, organizatorska i doradcza ma znaczny wpływ na stały rozwój racjonalizacji pracowniczej. Dla przykładu — wzrasta liczba zgłaszanych i zastosowanych projektów: w 1975 roku było ich 4 891, w 1976 r. — 4 965. Wzrastają też szeregi racjonalizatorów — z 6 439 osób w roku 1975 do 8 070 w roku ubiegłym, zaś efekty ekonomiczne wynikające z zastosowania prac wyniosły w 1976 roku ponad 418 mln zł.

Plan pracy WKTiR zakłada w roku bieżącym kontynuowanie wielu sprawdzonych już form organizowania ruchu wynalazczego, m. in. prowadzenie giełd racjonalizatorskich, konkursów o tytuł Mistrza Racjonalizacji i najlepszy zakładowy KTiR, dokonywanie wspólnie z przedstawicielami rad zakładowych społecznych przeglądów stanu wynalazczości w zakładach pracy, dalszą aktywizację techniczną młodzieży szkół zawodowych. Szczególny nacisk zostanie położony na rozwój racjonalizacji w takich dziedzinach, jak: rolnictwo i przemysł spożywczy, transport, usługi oraz w środowisku młodzieży szkolnej i studenckiej. Jednym z istotnych zamierzeń WKTiR jest organizowanie terenowych poradni racjonalizatorskich, które w najbliższym czasie powstaną w Świnoujściu i Stargardzie.

W czasie obrad poinformowano o rozwoju wynalazczości w 22 przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczecinie. W ciągu kilku ostatnich lat podjęto tam wiele cennych inicjatyw, które przyniosły w efekcie znaczny rozwój racjonalizacji. M. in. właśnie w Szczecinie w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej zorganizowano w 1974 roku pierwszą w tesorze giełdę projektów wynalazczych, za którą przedsiębiorstwo to otrzymało nagrodę ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Rozwój racjonalizacji w szczecińskiej gospodarce komunalnej ilustrują następujące dane: w 1974 roku zgłoszono 560 projektów, a już w 1976 roku — 1 089; w tym samym czasie efekty ekonomiczne wzrosły z 9 mln zł do 25 mln zł. Oblicza się, że jedna złotówka zainwestowana w rozwój wynalazczości przyniosła w 1975 r. 8,9 zł zysku, zaś w roku ubiegłym — 10,8 zł (wskaźnik ten w całym resorcie kształtuje się na poziomie 5,6 zł).

Warto dodać, że pracownicy szczecińskiej gospodarki komunalnej od lat zdobywają laury w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i konkursach organizowanych przez WKTiR, a o znaczeniu ich prac świadczy fakt, że dotyczą one w głównej mierze spraw bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony naturalnego środowiska.

Jedną z ostatnich inicjatyw Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej było zorganizowanie tzw. giełd wdrożeniowych, na które zaproszono przedstawicieli pokrewnych zakładów z całego kraju. Zaprezentowano tam wiele cennych, sprawdzonych już w praktyce pomysłów racjonalizatorskich, godnych szerszego upowszechnienia. Na ostatniej takiej giełdzie ze 112 projektów, aż 87 zakupiono i zostaną one zastosowane w całym kraju. Wydaje się, że pomysł organizowania giełd wdrożeniowych winny podjąć także szczecińskie zakłady przemysłowe, gdyż jest to jedna z najskuteczniejszych form upowszechniania projektów wynalazczych w skali branży lub nawet całego zjednoczenia. **(mw)**

W Stoczni „Warskiego"

Społeczna postawa pracowników malarni

W ZWIĄZKU z trwającymi obchodami 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz XXXII rocznicy wyzwolenia Szczecina, załoga wydziału malarni okrętowej Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego podjęła wiele cennych zobowiązań, których realizacja przyspieszy wykonanie zadań produkcyjnych. Szczególnie wielką inicjatywę przy podejmowaniu zobowiązań wykazały brygady starszych mistrzów: Ryszarda Marteniaka, Janusza Laskowskiego, Józefa Wyremskiego, Franciszka Człapy i Franciszka Króla oraz mistrzów: Józefa Spirki, Antoniego Replińskiego, Henryka Betchkego, Mieczysława Bilbina, Józefa Permusa, Krzysztofa Wermickiego, Grzegorza Durskiego, Edwarda Partyki i Jana Winiarskiego. Zobowiązania podjęła nie tylko załoga produkcyjna wydziału, zatrudniona przy malowaniu, konserwacji, piaskowaniu czy izolacji rurociągów spalinowych, ale także pracownicy pionu inżynieryjno-technicznego, którzy przepracują 4 godziny przy porządkowaniu i sadzeniu krzewów róż na skarpie znajdującej się obok terenów malarni okrętowej. **(awa)**

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Jacek Gmoch:

„Nasz cel — zwycięstwo"

ROŚNIE napięcie przed pojedynkiem polskich piłkarzy z Danią na kopenhaskim stadionie „Idraet spark". Mecz ten może mieć zasadnicze znaczenie dla układu tabeli w grupie I eliminacji mistrzostw świata, może przesądzić o awansie do finałów „Mundial-78", lub postawić go pod dużym znakiem zapytania.

W obozach obu rywali trwają ostatnie przygotowania. Trener Duńczyków – Kurt Nielsen zapowiada w licznych wywiadach zwycięstwo swoich piłkarzy. A co sądzi o spotkaniu selekcjoner reprezentacji Polski Jacek Gmoch?

— KTO wygra?

— WPRAWDZIE Nielsen odpowiedział na podobne pytanie jednoznacznie, typując zwycięstwo Duńczyków, ja uchylę się od odpowiedzi. Nie ukrywam, że naszym celem jest zwycięstwo w Kopenhadze, jak w każdym zresztą meczu. Temu celowi podporządkowaliśmy wszystko. Ale czy go osiągniemy okaże się dopiero po ostatnim gwizdku sędziego. Mogę jedynie zapewnić, że polscy piłkarze dadzą z siebie wszystko, walczyć będą jak umieją najlepiej, ambitnie, nieustępliwie. Czy to wystarczy? Zależy to m. in. od postawy rywali, których także stać na świetną grę.

— PANA opinia o reprezentantach Danii?

— CHCIAŁBYM podkreślić, że przygotowani jesteśmy na grę w spotkaniu każdego z 22 zawodników duńskich zgłoszonych na ten mecz do FIFA. Na zgrupowaniu w Rembertowie dysponujemy filmami z meczów: Dania — Cypr, Portugalia — Dania, Bułgaria — Dania, fragmentami spotkania Borussia Moenchengladbach (gdzie gra Allan Simonsen) — Dynamo Kijów oraz innego typu informacjami. Staramy się poznać jak najlepiej zalety i słabsze strony duńskich piłkarzy, by potem móc w czasie gry neutralizować najsilniejsze punkty przeciwnika, wykorzystywać jego mankamenty".

— JAKĄ taktykę zastosują Polacy?

— PRZYSTĄPIMY do gry bez kompleksu, nastawieni ofensywnie. Plany taktyczne ulegają jednak często zmianom — już podczas gry, w zależności od jej przebiegu. Mamy więc przygotowanych kilka różnych koncepcji taktycznych. Skład naszego zespołu nie powinien być dla kibiców zaskoczeniem, ale o jego ostatecznej wersji zadecyduje m. in. samopoczucie zawodników w dniu spotkania, a także skład rywali. Jednastka będzie najsilniejsza na jaką nas stać".

— CZY wszyscy reprezentanci są w dobrej formie fizycznej i psychicznej?

— NA PEWNE dolegliwości narzekali ostatnio Kasperczak i Zmuda, ale do niedzieli będą obaj z pewnością w pełni sił. Nasi piłkarze zdają sobie doskonale sprawę ze stawki meczu i możliwości rywali. To niewygodny przeciwnik. Gra niezbyt widowiskowo czasem „usypiająco", ale bardzo skutecznie. Warto też dodać, że większość duńskich piłkarzy, grających w zawodowych klubach zagranicznych jest w pełni sezonu, nasi zawodnicy „docierają się" dopiero. To niezbyt sprzyjająca okoliczność, ale bierzemy ją pod uwagę.

— CO WIEMY o stadionie, na którym rozgrywany będzie mecz?

— „IDRAETSPARK" nie jest obcy polskim piłkarzom. Kilku reprezentantów grało już tam, ja także miałem okazję występować na tym boisku. Nawierzchnia jest miękka, a na filmie z meczu Danii z Cyprem, zauważyłem, że boisko zostało ostatnio poszerzone. Pobocza będą więc zapewne również bardzo miękkie. Z tych względów w zajęciach treningowych korzystamy m. in. z boiska kadry Rembertów, charakteryzującego się podobną nawierzchnią.

TRENER KURT NIELSEN ROZDAŁ NOMINACJE

TRENER piłkarskiej reprezentacji Danii Kurt Nielsen rozdał nominacje na mecz z Polską z cyklu eliminacji mistrzostw świata. Szesnastoosobowa kadra naszpikowana jest piłkarzami duńskimi grającymi w zagranicznych klubach.

Oto skład kadry piłkarskiej: bramkarze: B. Jensen (Brugge) i B. Larsen; (Augsburg); obrońcy: J. Hansen (Vejle), Tune (St. Pauli), Ahlberg (Frem Kopenhaga), H. Jensen (Aalborg) i Roentved (Werder Brema); rozgrywający i napastnicy: L. Larsen, (Frem) Bjoerrnmose (HSV), Hansen (Muenster), Hoejlund (TSV Monachium), Rasmussen (Hertha), Simonsen (Borussia Moenchengladbach), Lund (Rotweiss Essen), Soerensen (Frem) i Bjerg (Karlsruhe).

Mecz w Kopenhadze prowadzić będzie trójka sędziów z Finlandii.

„Tulipany" — nowe aparaty telefoniczne

RADOM. W Radomskiej Wytwórni Telefonów ruszyła 26 bm. seryjna produkcja aparatów telefonicznych nowego typu — „Tulipan". Od znanych „Astrów" różnią się one zewnętrznie zgrabną, bardzo płaską obudową. Pierwsza partia 2 tys. sztuk „Tulipanów" przeznaczona jest na rynek krajowy. Do końca br. radomska wytwórnia telefonów dostarczy 50 tys. „Tulipanów", z czego 30 proc. przeznacza się na eksport, do krajów socjalistycznych i zachodnich.

Wczoraj w kraju

WARSZAWA. Przed zbliżającym się świętem 1 Maja, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkał się 27 bm. z załogą FSO na Żeraniu. W imieniu I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka oraz własnym premier serdecznie podziękował kolektywowi fabrycznemu za dobrą robotę, za codzienną odpowiedzialną postawę zawodową i wysoki poziom ideowy.

WARSZAWA. 27 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada na temat aktualnych zadań w dziedzinie zatrudnienia i gospodarowania funduszem płac oraz poprawy warunków pracy.

Istotnym zadaniem w dziedzinie zatrudnienia jest racjonalne zatrudnienie tegorocznych absolwentów szkół. Na naradzie szeroko omówiono zagadnienia gospodarowania funduszem płac. Naczelną zasadą pozostaje w tej dziedzinie oszczędność i dyscyplina w przestrzeganiu obowiązujących zasad.

Konieczne jest również przeprowadzenie przez jednostki nadrzędne wnikliwych ocen stanu warunków pracy w podległych zakładach. Oceny należy przeprowadzać przy współpracy związków zawodowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te zakłady, w których występują zagrożenia wypadków i chorób zawodowych oraz przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. W wyniku tych działań należy uzupełnić plany poprawy warunków pracy.

WARSZAWA. 27 bm. zakończył obrady w Warszawie XII Kongres Europejskiego Towarzystwa Badań Podstawowych w Chirurgii. Spotkanie najwybitniejszych specjalistów różnych dziedzin medycznej wiedzy z czołowych ośrodków badawczych w świecie stało się okazją do zaprezentowania najnowszych osiągnięć naukowych o podstawowym znaczeniu dla dalszego rozwoju chirurgii.

Deficyt płatniczy USA przybrał rekordowe rozmiary

Przyczyna: gigantyczne marnotrawstwo energii

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone importowały w marcu br. 332,6 mln baryłek ropy, tj. o 53 proc. więcej niż w tym samym miesiącu roku poprzedniego. W opublikowanej 27 bm. informacji ministerstwa handlu USA wynika, że właśnie import ropy, kosztem ponad 4 mld dolarów, był główną przyczyną kolejnego rekordu deficytu bilansu handlowego w ciągu ostatnich 5 miesięcy. Import USA przewyższył w marcu eksport o 2,39 mld dolarów, pozostawiając w tyle poprzedni rekord — 1,87 mld dolarów z lutego br.

OBSERWATORZY w Waszyngtonie stwierdzają, że powyższe dane uwypuklają znaczenie programu energetycznego prezydenta Cartera, kładącego nacisk na potrzebę znacznego zmniejszenia importu ropy, a przede wszystkim na oszczędne gospodarowanie energią. Stany Zjednoczone są bowiem krajem, który trwoni energię najbardziej rozrzutnie na świecie.

DZIENNIKARZ PAP, Andrzej Rybacher, pisze:

Wielu Amerykanów odczuło zaskoczenie, kiedy prezydent Jimmy Carter powiedział im przed tygodniem, że jeśli nie zaczną działać szybko, aby oszczędniej obchodzić się z energią, to najsilniejszemu mocarstwu przemysłowemu świata kapitalistycznego grozi w ciągu niewielu lat gospodarcza i społeczna katastrofa. Ameryka trwoni więcej energii niż jej importuje. W ciągu ponad stulecia rozwój gospodarczy tego kraju opierał się na łatwym dostępie do taniej energii. Na tym właśnie wyrósł tzw. amerykański styl życia z olbrzymimi samochodami i przegrzanymi mieszkaniami.

PROBLEM, który postawił przed Ameryką Jimmy Carter brzmi: co zrobić, aby utrzymać wzrost gospodarczy, nie doprowadzając kraju do bankructwa w następstwie niekontrolowanego wzrostu zużycia energii. Jest to problem, który stoi nie tylko przed Ameryką i nie tylko przed uprzemysłowionymi krajami zachodnimi. Wynika to nie tylko z ograniczonych zasobów nośników energetycznych, jakimi dysponuje świat, ale i z tego, że wymogi ochrony środowiska i groźba zachwiania równowagi procesów klimatycznych wyznaczają granice zużycia energii.

Ocenia się, że znane w 1973 roku światowe zasoby ropy w wysokości 91 mld ton wystarczyłyby na zaspokojenie zapotrzebowania na ten surowiec, na poziomie tegoż roku, na 35 lat. Jednakże przy średniej stopie wzrostu spożycia ropy o 7,5 roc. rocznie, z jaką mamy do czynienia obecnie, zasoby te wystarczą tylko na lat 18. Ropy po prostu szkoda — aby ją spalać — a to samo dotyczy gazu. Prezydent Carter kieruje więc uwagę ku węglowi.

PRZED całym uprzemysłowionym światem stoi problem opracowania nowych metod energo-oszczędnych dla przemysłu, transportu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Jest to kwestia wymagająca współpracy międzynarodowej w skali regionalnej i światowej. Kraje socjalistyczne wysunęły ideę zwołania europejskiego kongresu energetycznego m. in. w tym celu.

POROZUMIENIA INDIE — ZSRR

◆ W Delhi zakończyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromyki i Indii — A. B. Vajpayee. W środę kontynuowano dyskusję nad węzłowymi zagadnieniami obecnej sytuacji międzynarodowej, w szczególności omówiono problemy rozbrojenia, sytuacji na Bliskim Wschodzie i na południu Afryki. A. Gromyko i A. B. Vajpayee podpisali nowe radziecko-indyjskie porozumienia: o współpracy gospodarczej i technicznej oraz o wzajemnych dostawach niektórych towarów w 1977 roku.

MEDAL ONZ DLA TIERIESZKOWEJ

◆ Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, wręczył w Nowym Jorku przewodniczącej Komitetu Kobiet Radzieckich, Walentynie Tierieszkowej-Nikołajewej „Złoty Medal Pokoju" ONZ. Podczas uroczystości wręczenia odznaczenia K. Waldheim wysoko ocenił osiągnięcia ZSRR w dziedzinie opanowywania Kosmosu, a także współpracę radziecko-amerykańską na tym polu.

HANDEL Z RUMUNIĄ

◆ Wiceprezes Rady Ministrów PRL, Tadeusz Pyka oraz wicepremier i minister handlu wewnętrznego Rumunii Janos Fazekas, podpisali w Bukareszcie porozumienie o znacznym rozszerzeniu tradycyjnej już wymiany towarów rynkowych między Polską i Rumunią.

Odebranie paszportu Sanjayowi Gandhiemu

WŁADZE indyjskie poinformowały, że odbierają paszporty Sanjayowi Gandhiemu, byłemu ministrowi obrony Bansi Lalowi i dyrektorowi szkoły jogów Dhirendra Brahmachari, bliskiemu przyjacielowi pani Gandhi i jej syna. Krok ten ma na celu zapobiec ewentualnemu opuszczeniu kraju przez wymienione osoby, przeciwko którym prowadzone jest obecnie śledztwo w sprawie nadużyć finansowych i nadużyć władzy.

Agencje przypominają, że Sanjay, 30-letni młodszy syn Indiry Gandhi, któremu zarzuca się, że w dużej mierze przyczynił się swoim postępowaniem i głoszonymi hasłami do porażki wyborczej swojej matki, odgrywał w ostatnim okresie rządów ważną rolę w państwie, choć nie pełnił żadnej oficjalnej funkcji. Jak wiadomo Sanjay oświadczył po przegranych wyborach, że wycofuje się z życia politycznego. Rząd Janaty nakazał rozoczęcie śledztwa w sprawie roli, jaką odegrał Sanjay w utworzeniu firmy samochodowej „Maruti", która nigdy nie rozoczęła produkcji na szerszą skalę.

Minister spraw wewnętrznych Charan Singh mianował byłego sędziego Sądu Najwyższego na przewodniczącego komisji śledczej, która bada sprawę Sanjaya. Radio indyjskie poinformowało, że podobne śledztwo będzie prowadzone także w sprawie nadużyć władzy przez byłego ministra Lala i wspomnianego hinduskiego guru Brahmachari.

Koniec procesu Baadera i innych

BLISKO dwuletnia rozprawa przeciwko anarchistom więzionym w Stuttgarcie zbliża się ku końcowi. Był to najdłuższy z dotychczasowych procesów przeciwko grupom terrorystycznym i anarchistycznym. Sąd w Stuttgarcie ogłosi przypuszczalnie dziś, 28 bm. wyroki na oskarżonych Andreasa Baadera, Gudrun Ensslin i Jana Carla Raspego, którzy od czterech tygodni nie przyjmują posiłków.

Po czterech tygodniach strajku głodowego (w którym uczestniczą anarchiści więzień w innych miastach RFN) po raz pierwszy zarządzono przymusowe odżywianie do części więźniów w Hamburgu.

Zachwianie pozycji dolara

LONDYN PAP. Ogłoszenie w środę rekordowego deficytu handlowego USA w wysokości 2,39 mld dol. w marcu br. (wobec 1,87 mld dol. z lutego br.) jest zdaniem finansistów główną przyczyną znacznego zachwiania się pozycji dolara na giełdach zachodnioeuropejskich. Kurs dolara spadł w stosunku do franka szwajcarskiego, francuskiego i belgijskiego, funta, guldena, marki zachodnioniemieckiej a nawet lira włoskiego.

Równocześnie na obu największych zachodnioeuropejskich giełdach złota nastąpił wzrost cen tego kruszcu. W Zurychu cena jednej uncji złota podniosła się o 50 centów i osiągnęła poziom 147,625 dol., podczas gdy w Londynie była nieco niższa. Nastąpiło więc odwrócenie trendu spadkowego ceny złota, notowanego od początku bieżącego tygodnia.

Nowe skandale w Izraelu

◆ Nadużycia w wojsku
◆ Krytyka Ministerstwa Finansów

LONDYN, PARYŻ PAP. Zachodnie agencje prasowe w depeszach z Izraela piszą, że opublikowany na trzy tygodnie przed wyborami powszechnymi doroczny raport izraelskiego urzędu kontroli państwowej zbulwersował opinię publiczną tego kraju i wywołał poważne zaniepokojenie i zamieszanie w aparacie rządowym. Kontrolerzy państwowi wykryli bowiem bardzo duże zaniedbania i nadużycia w wojsku oraz znaczne niedociągnięcia w działalności różnych departamentów Ministerstwa Finansów.

AGENCJA France Presse podkreśla, że nigdy dotychczas kontrola państwowa nie skrytykowała tak ostro armii izraelskiej. W raporcie opisuje się bałagan panujący w służbie kwatermistrzowskiej, potępia się nieprawdopodobne marnotrawstwo i informuje o istnieniu dowodów na to, że w magazynach i arsenałach armii dokonano kradzieży na sumę wielu milionów funtów izraelskich.

Omawiając działalność Ministerstwa Finansów, zwłaszcza urzędu podatkowego, raport stwierdza, że do grudnia 1976 r. jedynie 52 proc. podatników zobowiązanych do prowadzenia ksiąg finansowych podporządkowało się temu zarządzeniu. Raport oskarża jednocześnie Ministerstwo Finansów o wydawanie pieniędzy niezgodnie z budżetem. Określa on równocześnie projekt budżetu na rok 1977—78 mianem zupełnie nierealnego. Raport informuje też o stałym szybkim wzroście zadłużenia publicznego Izraela, które w marcu 1976 r. osiągnęło równowartość 14 mld dolarów.

Sprawy omówione w raporcie mają znaleźć się w najbliższych dniach na forum parlamentu izraelskiego.

24 BM. w Londynie odbył się doroczny wyścig babć, które następnie wezmą udział w konkursie na najładniejszą babcię Wielkiej Brytanii. Jak widać — nawet mając wnuczki moż na wyglądać i zachowywać się młodzieżowo.

CAF-AP-telefoto

Samobójstwo francuskiego dyplomaty

FRANCUSKI dyplomata Gerard Amanrich, b. ambasador przy Watykanie, który w lutym br. zastrzelił swoją żonę i dwoje dzieci (o czym donosiliśmy) popełnił samobójstwo.

56-letni polityk powiesił się w szpitalu psychiatrycznym, gdzie przebywał na leczeniu. Powodem zamordowania rodziny była depresja psychiczna.

Zagrożony narybek śledzi i makreli

ALARM na Morzu Północnym

(Korespondencja z Norwegii)

25 KWIETNIA o godzinie 21 radio norweskie nadawało program poświęcony wyimaginowanej katastrofie szybu naftowego u wybrzeży Norwegii. Półtorej godziny później społeczeństwo norweskie dowiedziało się, że stało się to nagle groźną rzeczywistością: na nowej, największej platformie wiertniczo-wydobywczej „Brawo" w norweskim sektorze szeltu kontynentalnego, na polu naftowym Ekofisk — w czasie zakładania zaworu zabezpieczającego na końcu rury wydobywczej — na głębokości 200 metrów poniżej poziomu morza, pękł zawór zabezpieczający, a gaz ziemny i ropa naftowa zaczęły gwałtownie wydobywać się na zewnątrz.

Po ogłoszeniu wiadomości o awarii na platformie „Brawo" ewakuowano jej 112-osobową załogę, a ze Stavangeru udała się na miejsce katastrofy norweska jednostka ratownicza „Seaway Falcon". Jednak jej akcja ratownicza mogła się ograniczyć jedynie do bezustannego zalewania strumieniem wody całej platformy, aby w ten sposób nie dopuścić do nagrzewania się metalowych części i zapobiec eksplozji gazu i zapaleniu się ropy naftowej.

Ze Stanów Zjednoczonych ściągnięto najlepszych specjalistów od zwalczania katastrof szybów wiertniczych, którzy jeszcze w niedzielę helikopterem wylądowali na platformie, aby zapoznać się z rozmiarem awarii. Kiedy jednak przystąpiono do umocowania zaworów zabezpieczających przy końcu uszkodzonego przewodu, platformę otoczyła gęsta, trująca chmura z gazu i nafty. Specjaliści musieli przerwać swą pracę już po 6 godzinach. Tymczasem ilość nafty wypływającej w sposób niekontrolowany w ciągu jednej doby od Morza Północnego obliczana jest na około 4 do 5 tys. ton. Śmiercionośna plama ropy zbliża się w szybkim tempie do państw Europy płn. i atakowana jest już przez norweskie, duńskie i szwedzkie statki ochrony środowiska starające się w pierwszym rzędzie zapobiec dalszemu rozlewaniu się nafty po powierzchni morza i przy pomocy pomp ściągnąć ją na pływające transportery. Ale zarówno statków jak i urządzeń tego typu jest za mało...

Przy tej okazji stwierdzono karygodne niedbalstwo ze strony firm wydobywających ropę na polu naftowym Ekofisk. Koncerny nie tylko nie liczyły się z możliwością katastrofy naftowej, ale nie posiadały nawet sprzętu zapobiegającego takim awariom. Ujawnienie tego faktu wywołało ostrą krytykę w społeczeństwach skandynawskich, potępiających pogoń za zyskiem — przy jednoczesnym zaniedbaniu elementarnych środków służących ochronie naturalnego środowiska. W norweskim parlamencie stwierdzono, że tempo inwestycji na norweskim szelfie kontynentalnym, dotyczących poszukiwań i wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego, było znacznie większe niż inwestycje w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska morskiego. I tak dopiero w przyszłym roku Norwegia ma otrzymać statki i urządzenia pozwalające na usuwanie wycieków naftowych wielkości do 8 tys. ton, na dobę. Biologowie i ichtiologowie skandynawscy — już dwa lata temu przestrzegali władze przed groźnymi następstwami ewentualnych katastrof dla życia biologicznego i zasobów rybnych na Morzu Północnym. Wylew ropy z platformy „Brawo" może pociągnąć za sobą duże straty zwłaszcza wśród makreli, jak i śledzi atlantyckich, których młody narybek wykluwa się obecnie u wybrzeży Norwegii. W grę nie wchodzi chemiczne zwalczanie nafty, ponieważ chemikalia w połączeniu z nią stwarzają niebezpieczną truciznę nawet dla całej flory morskiej.

Katastrofa na platformie „Brawo" wzmocni z pewnością szeregi przeciwników rozpoczęcia poszukiwań ropy naftowej na północ od 62 równoleżnika, zaplanowanych przez rząd na rok przyszły. Wzrasta opór — szczególnie wśród rybaków z północnej Norwegii.

RZĄD norweski zdaje sobie sprawę z poważnej sytuacji powstałej na polu naftowym Ekofisk. Powołana została komisja mająca ustalić przyczyny katastrofy. Pracuje sztab specjalistów i ministrów kierujących akcją ratunkową. Jednocześnie w szeregach rządzącej partii pracy wzmagają się głosy tych, którzy nawołują do ponownego rozpatrzenia decyzji o rozpoczęciu próbnych wierceń na Morzu Norweskim na północ od 62 równoleżnika. Wzrasta nacisk z zewnątrz — szczególnie ze strony RFN i innych państw EWG oraz USA — by nie przyspieszać tempa wydobycia ropy naftowej na szelfie norweskim. Podobne głosy słychać i ze strony przywódców partii opozycyjnych w Stortingu. Nic więc dziwnego, że norweski minister do spraw ochrony środowiska G. H. Brundtland określił obecną katastrofę jako „najbardziej dramatyczny dzień swego życia".

Rudolf HOFFMAN

• • •

GDAŃSK. Przebieg naftowego dramatu, który trwa na Morzu Północnym, z uwagą śledzą polscy specjaliści zajmujący się zagadnieniami ekologii morskiej. W pracowni Ochrony Środowiska Morskiego Gdańskiego Instytutu Morskiego naukowcy sporządzili wstępne ekspertyzy skutków wybuchu w wieży wiertniczej „Brawo" na polu wydobywczym Ekofisk.

— W tej chwili trudno formułować pełne diagnozy ekologicznych skutków tego wypadku — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP dr Rajmund Dubrawski. Możemy jednak już obecnie stwierdzić, że ropa rozprzestrzeniająca się w rejonie katastrofy nie dotrze w postaci wielkiego rozlewiska do Bałtyku. Po prostu układ prądów morskich i mechanizmy wymiany wód między naszym morzem a Morzem Północnym wykluczają taką możliwość.

MARY QUANT LANSUJE...

CAF—UPI

Mgnienie oka

MYSL nie jest tak oszałamiająco szybka jak by się nam zdawało. Przebiega ona z prędkością fali ok. 220 tys. km na godz., a więc — wolniej niż pojazdy kosmiczne. Dłużej też niż sobie wyobrażamy trwa mrugnięcie okiem, a mianowicie: dwie trzecie sekundy podczas gdy fala radiowa zużywa na podróż dookoła świata tylko jedną trzecią sekundy.

Muzyczne to i owo

AWANGARDA LAT 70

MIŁOŚNIKÓW muzyki awangardowej chcemy zachęcić do udziału w kolejnym spotkaniu Czwartkowego Klubu Młodego Twórcy i Miłośnika Sztuki, działającego przy WDK. Dzisiejsze spotkanie (godz. 17, Sala Świętoborzyców w Zamku) będzie poświęcone awangardzie lat siedemdziesiątych i jej przedstawicielom — Samowi Rivertsowi i Anthony'emu Braxtonowi. Spotkanie poprowadzi Paweł Wróblewski.

GRATKA DLA KOLEKCJONERÓW

W MAJU mają się ukazać dwa albumy z nagraniami z koncertów „Beatlesów". Pierwszy z nich wyda firma EMI, na płytach znajdzie się występ zespołu w Hollywood Bowl w roku 1964. Natomiast RENowski „Bellaphon" wypuści podobny album, lecz z nagraniami „Beatlesów" pochodzącymi z czasów, kdy występowali w Hamburgu w „Star Club". Podobne plany ma dawny producent płyt zespołu George Martin. Chce wydać legalną płytę z zapisem koncertu na stadionie Shea w Nowym Jorku (1965 r.).

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ROCKOWYCH

KALENDARZ imprez muzycznych wzbogaci się o kolejną międzynarodowy festiwal — Przegląd Zespołów Rockowych krajów socjalistycznych. „Session 77" odbędzie się w drugiej połowie lipca w Operze Leśnej. Organizatorem jest Bałtycka Agencja Artystyczna, kierownictwo artystyczne objął Roman Waschko. Wezmą udział najlepsze zespoły m. in. z Węgier, Jugosławii, Czechosłowacji, ZSRR i oczywiście Polski. Wystąpi też specjalnie na tę okazję stworzona grupa „Old Stars" czyli czołowi muzycy jazzowi grający rock and rolla: Krzysztof Sadowski, Włodzimierz Nahorny, Zbigniew Namysłowski, Jan Ptaszyn-Wróblewski, Wojciech Karolak.

GWIAZDY „MUSIC WEEK"

„SZTANDAR MŁODYCH" opublikował pełną listę wykonawców, którzy otrzymali tytuł „Gwiazdy roku". Wśród wyróżnionych — wiele znajomych zespołów i solistów: Helena Vondraczkova, holenderska grupa „Pussycat", James Last, radzieckie „Pieśniary", węgierski zespół jazzowy „Ben ko Dixieland Band" i saksofonista Jan Garbarek. Tytuł ten zdobyła już po raz trzeci również „ABBA". Spośród polskich wykonawców wyróżniono Marylę Rodowicz.

Zebrał: (jas)

Pierwsze zdjęcie baletu „Sabat".

Nowa społeczna kampania w zakładach

POD znakiem BHP

— POPRZEDNI rok był Rokiem Kobiet, bieżący przebiega pod znakiem bezpieczeństwa i higieny pracy, przynajmniej dla związkowej inspekcji pracy — mówi okręgowy inspektor pracy mgr Tadeusz Kieszek

I NIE MA w tym odrobiny przesady. We wrześniu br. odbędzie się Plenum CRZZ „O zwiększenie efektywności działania na rzecz poprawy warunków pracy i likwidacji zagrożeń". Do tego czasu związkowi inspektorzy pracy będą częstymi gośćmi w wielu zakładach, szczególnie w tych stu, wytypowanych w naszym województwie pod kątem występujących w nich zagrożeń zawodowych czy niedostatecznej jeszcze działalności na rzecz bhp. Wizyty te będą mieć na celu ścisły nadzór i pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów ochrony pracy i bhp.

INSPEKTORZY nie będą odosobnieni. Do akcji włączy się bowiem cały aktyw związkowy, zarządy główne związków zawodowych, wojewódzkie rady związków zawodowych, a także poszczególne zjednoczenia i ministerstwa. W terach przygotowanych przez Główny Inspektorat Pracy CRZZ na wrześniowe plenum, każdemu z tych ogniw wyznaczono odpowiednie zadania.

TA SZEROKO zakrojona, ogólnopolska kampania jest kontynuacją wielu już przedsięwzięć lat ostatnich, mających istotny wpływ na ograniczenie zagrożeń zawodowych, szkodliwości i uciążliwości występujących w pracy. Były to m. in. nowe urządzenia, maszyny, nowoczesne technologie, był to wzrost nakładów na bhp, była to konsekwentnie zwiększana odpowiedzialność kierownictw zakładów i dozoru za zapewnienie załogom właściwych warunków pracy, było to perspektywiczne i roczne planowanie w tym zakresie. Dodajmy do tego jeszcze wiele aktów normujących organizacyjno-prawne podstawy działalności w dziedzinie ochrony pracy, m. in. znowelizowane przepisy o ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, jednolity wykaz chorób zawodowych, usprawniony system świadczeń pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Dały one w efekcie zahamowanie wzrostu liczby wypadków przy pracy w latach 1971—1975, zwłaszcza wypadków śmiertelnych i ciężkich. Zjawisko to jest tym bardziej pozytywne, że ma miejsce w okresie dużego wzrostu produkcji, zwiększenia zatrudnienia oraz wzrostu liczby nowych stanowisk pracy.

NADAL jednak w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie we wszystkich bowiem branżach i zakładach poprawiły się warunki pracy albo działania w tym kierunku nie są dość skuteczne, równocześnie zaś powstało szereg nowych zagrożeń wypadkowych wyalkających m. in. z ciasnoty pomieszczeń, dróg transportowych i komunikacyjnych, przeciążenia maszyn itd. Postęp w poprawie stanu bhp i przeciwdziałaniu prawdopodobieństwu nieszczęśliwych wypadków jest w dużej mierze od poczynań kierowniczych zakładów, personelu inżynieryjno-technicznego, aktywu związkowego, a także od systematycznego podnoszenia kultury pracy załóg. Ten zespół ludzi będzie miał też najwięcej do powiedzenia w prowadzonej obecnie akcji.

W WIELU zakładach trzeba w sposób zasadniczy zmienić formy i metody oceny stanu bhp oraz działalności profilaktycznej, podejmowanej w oparciu o tę ocenę, by zwiększyć skuteczność wszelkich w tej mierze działań. Niezmiernie istotną sprawą jest też znajomość i przestrzeganie zasad i przepisów bhp. Wiąże się z tym sprawa efektywniejszego szkolenia, zarówno dozoru technicznego jak i samych pracowników.

Niezbędne jest także doskonalenie działalności zakładowej służby bhp oraz rad zakładowych. Te ostatnie nie zawsze korzystają z przysługujących im uprawnień, o czym świadczą stwierdzone przez inspektorów pracy fakty braku planów poprawy warunków pracy w zakładach, zatrudniania w godzinach nadliczbowych na stanowiskach o skróconym czasie pracy, nieprawidłowo działające zespoły powypadkowe itd. Rady zakładowe winny występować do dyrekcji z wnioskami o rozwiązywanie konkretnych problemów bhp w ramach bieżącej i planowej działalności zakładu, winny też poświęcić więcej uwagi społecznym przeglądom warunków pracy, rozwijać szeroką działalność wychowawczą w zakresie ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Aktyw wielu zakładów musi wzmóc działalność i w innych kierunkach, dotyczących bhp. Zarządy główne i wojewódzkie rady związków zawodowych oraz związkowa inspekcja pracy służyć mu będą pomocą. Wspólnie z ministerstwami i zainteresowanymi zjednoczeniami dokona się również oceny stanu bhp w zakładach, w których występują najpoważniejsze zagrożenia zawodowe lub stan warunków pracy nie ulega poprawie, w celu skoncentrowania środków technicznych i organizacyjnych na rzecz planowej likwidacji zagrożeń.

SPRAWOM tym poświęcone będą obecnie specjalne sesje KSR w zakładach, na których przedstawi się propozycje dalszej poprawy organizacji i dyscypliny pracy oraz uzupełnienia zakładowych planów bhp o nowe przedsięwzięcia, niezbędne dla usunięcia głównych zagrożeń wypadkowych i zdrowotnych. Pismo prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast oraz prezesów centralnych związków spółdzielczych zwraca uwagę na konieczność należyte go ich przygotowania przez kierowników zakładów pracy i jednostek nadrzędnych ve współpracy z instancjami związkowymi. Wnioski z KSR wzbogacą bowiem resortowe i branżowe plany poprawy warunków pracy.

TA NOWA kampania społeczna w zakładach służyć będzie dalszemu podnoszeniu dyscypliny i kultury pracy, służyć będzie tworzeniu bezpiecznych warunków pracy, jeżeli we wszystkich zakładach potraktuje się ją w sposób odpowiedzialny i rzeczowy. Na łamach naszej gazety popularyzować będziemy nowe rozwiązania z dziedziny bhp, popularyzować będziemy ludzi, którzy swoją inicjatywą i zaangażowaniem przyczyniać się będą do zmniejszania zagrożeń wypadkowych i zdrowotnych.

(tur)

MEDYCYNA stanowi jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki radzieckiej. Obok unikalnych urządzeń, znakomicie wyposażonych szpitali, ogromną wagę przywiązuje się do leczenia sanatoryjnego.

NA ZDJĘCIU: sanatorium „Żagiel" na krymskim wybrzeżu Morza Czarnego. (CAF-TASS)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

NIEBEZPIECZNIE W PARKU

— TRUDNO mi trochę zacząć ten list o niecodziennej, a nawet żenującej sprawie, ale ponieważ nikt nie chce do tego się z tym zwrócić, piszę do redakcji.

Mieszkam przy ul. Traugutta, pracuję w jednym z przedsiębiorstw przy ul. Arkońskiej. Ponieważ jazda tramwajem wokół miasta i tłok w godzinach szczytu nie odpowiadają mi, więc od blisko dziesięciu lat chodzę do pracy pieszo, jak to się mówi, na skróty od ul. Wojska Polskiego przez stację Łękno i park do ul. Bułgarskiej. Niekiedy zmieniam „trasę" i idę od ul. Wojska Polskiego, do ul. Prusa, a dalej ścieżką koło wieży spadochro nowej w dół, przecinając park do ul. Bułgarskiej.

Otóż odcinek drogi przez park, tj. od wiaduktu stacji Łękno i przejście od ul. Prusa do ul. Bułgarskiej jest swego rodzaju „wybiegiem" dla ludzi, powszechnie określanych jako zboczeńcy. Nie mam pojęcia skąd ich się tam tylu bierze? Od młodocianych chłopców ze szkolnymi tarczami na rękawach, po panów w poważnym wieku. Spotkać ich tam można o różnych porach, bez względu na pogodę.

Nie zawsze są niegroźni. Czasami gonią chwytają za torebkę, rzucają kamieniami w ślad za kobietą, a potrafią nawet uderzyć. W sumie nie wiadomo, co to zboczeńce, czy bandyta?

Kiedyś, dawno już temu, rozmawiałam z dzielnicowym MO, ale zlekceważył moją skargę mówiąc: „A co pani zrobi?" Dotychczas nic, ale czy trzeba czekać aż się komuś coś stanie?

Bardzo proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie i skierowanie jej do kogoś, kto zająłby się zboczeńcami i spowodował, by droga publiczna była wolna dla przechodniów.

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

TERMINY NA WŁOŚCIAŃSKIEJ

12 LISTOPADA ub. roku oddałem do naprawy magnetofon w punkcie usługowym ZURT przy ul. Włościańskiej. Zlecenie moje przyjęto i wyznaczono termin odbioru magnetofonu na 26 listopada 1976 r. Nie stety, terminu nie dotrzymano i na wet obecnie nie ma nadziei, by zakład ten wywiązał się z umowy.

Po pierwszym niedotrzymaniu terminu powiedziano mi bym zdecydował się „za parę dni". Minęły te dni, poczęły mijać miesiące, a mnie ciągle mówiono „za parę dni!" aż do końca mojej natarczywości przestała się podobać specjalistom z zakładu przy ul. Włościańskiej. Kiedy przyszedłem po raz trzeci, usłyszałem od niego mi, że magnetofon nie będzie naprawiony, ponieważ brak sprzęgła, a magnetofon mogę sobie odebrać.

Wydaje mi się, że przez pięć mie sięcy można było postarać się o to sprzęgło.

ANTONI RYDZEWSKI
ul. Włościańska 51/1

JAK NA WIEJSKIEJ ŁĄCE

NIEDAWNO wzdłuż torów tramwajowych przy al. Wyzwolenia posadzono krzewy, które mają stanowić nie tylko ozdobę ulicy, ale i widomy znak, iż przez tory przechodzić nie wolno. Nie chodzi mi w tej chwili o to, czy naprzeciw ul. Mazowieckiej ma być przejście dla pieszych, czy nie. Mam na myśli tylko to, że posadzono zieleń, o którą należy dbać.

Tymczasem to co obserwuję codziennie, nie tylko denerwuje, ale i wymaga jakiegoś działania. Krzewy, jeszcze bardzo młode, są w nie bezpieczeństwie. Ludzie zaczynają już wydeptywać ścieżki i to nie tylko naprzeciw ul. Mazowieckiej.

Obserwuję, jak elegancący z wygląda przechodnie rzucają na tory tak, jakby to była łąka na wsi, a nie ulica w wielkim mieście. Kilka razy wracałam im nieładnym uwagę. Narażłam się tylko na niewybrednie uwagi. Czy rzeczywiście nie ma rady? Nie chodzi o ścieżkę, ale o wychowanie przy pomocy mandatów, ale niekiedy uważam, że jest to, niestety, jedyny sposób.

CZYTELNICZKA

Porady prawne

Ł. M. — Szczecin: Wniosek o rentę inwalidzką należy złożyć do ZUS. Oddział w Szczecinie, który skieruje wnioskodawcę na komisję lekarską. Orzeczenie Obwodowej Komisji Inwalidztwa i Zatrudnienia, w wypadku nie zaliczenia do żadnej z grup inwalidzkich, może być zaskarżone do Wojewódzkiej KIIZ.

Zasadniczym jednak warunkiem uzyskania renty inwalidzkiej jest wykazanie okresu 5-letniej pracy na przestrzeni ostatnich 10 lat przed powstaniem inwalidztwa. Inwalidztwo musi być stwierdzone bądź w czasie pracy, bądź przed upływem 18 miesięcy od ustania pracy. Dla uzyskania emerytury dla kobiety, musi ona wykazać co najmniej 20 lat pracy i osiągnąć 60 lat życia.

Więcej pieniędzy i... kloporów

W kolejce po meble

PULPITY z kolorowymi światełkami, skomplikowane maszyny obróbcze, cicho przesuwająca się fabryczna taśma. W takiej scenerii, typowej dla najbardziej nowoczesnego przemysłu, powstają meble w białostockiej fabryce, uruchomionej przy końcu ubiegłego roku. Nowa technika wykorzystana tu została do produkcji stosunkowo prostej — zakład dostarcza zestawy regałów w 4 wariantach — ale pozwoliła znacznie ją przyspieszyć.

BIAŁOSTOCKA fabryka daje dziennie 160 zestawów mebli, zapełniając nimi 20 wagonów kolejowych (jeśli te wagony otrzymuje...) Niespełna tysięczna załoga ma dać w tym roku produkcję wartości miliarda złotych. Oczywiście, wydajność liczona w złotówkach jest mier niem dosyć zawodnym; warto jednak wiedzieć, że w starszych zakładach bywa ona z reguły 2 i 3 razy niższa.

Białostocka fabryka jest jednym z 3 dużych zakładów meblarskich, uruchomionych przy końcu ubiegłego roku. Wszystkie reprezentują najwyższy poziom techniki w tej dziedzinie i wszystkie powstały we współpracy z francuską firmą Cham bon Paris.

DYREKTOR Adam Burda ze Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego przyznaje, że ostatnie lata były dla jego branży pomyślne. Począwszy od roku 1973 krajowa produkcja mebli wzrasta o ok. 20 proc. rocznie. Przyszłość zapowiada się jeszcze bardziej obiecująco: w obecnym pięcioleciu środki inwestycyjne przekroczą 15 mld zł, gdy tymczasem w latach 1971—1975 na rozwój przemysłu meblarskiego wydano 6,6 mld zł.

Bieda w tym, że klient tej meblowej prosperity nie odczuwa. Więcej jest nowych mieszkań do umeblowania — w tym roku przybędzie ich blisko 200 tysięcy, gdy tymczasem w roku 1970 klucze otrzymało niespełna 100 tys. rodzin. Wielkie są także nasze wymagania. Moda na ładne mieszkania, panująca dziś na całym świecie, obejmuje także i meble.

Efekt jest taki, że przemysł meblarski ciągle nie nadąża za apetytami. Niedobory szacowane są przez zjednoczenie — w stosunku do zapotrzebowania handlu — na 10 proc. Każdy, kto kupował ostatnio meble, coś jeszcze do tej liczby dorzuci.

TAŚMA fabryczna przynosi korzyści, ale i dyktuje twarde warunki. Do podstawowych należą m. in. nieprzerwane dostawy potrzebnych materiałów. Tymczasem chlebem codziennym naszych meblarzy jest borykanie się z brakiem okuć, lakierów, klejów, dziesiątków różnych akcesoriów. Dlatego, mówiąc o efektowej kwocie 15 miliardów inwestycyjnych złotówek w tej pięciolatce, dyrektor Burda dodaje natychmiast: 3 miliardy tych złotówek przeznaczone zostaną na budowę zakładów dostarczających okucia. Nowe fabryki mebli muszą pracować pełną parą, a na kooperantów nie można liczyć.

Zresztą, nie tylko na nich. Nie można polegać np. na istniejącej sieci transportowej i połowa przewozów — zwłaszcza gotowych mebli — wykonywana jest własnymi ciężarówkami. Trzeba też wyręczać handel budując własne sklepy firmowe.

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego coraz częściej zmuszane jest do takiej samowystarczalności. Klienta sklepów meblowych musi to niepokoić. Jeśli meblarze będą sami wytwarzać coraz więcej akcesoriów, organizować transport itd., znaczne środki inwestycyjne, przyznane dla ich branży, rozejdą się bez większych efektów. A w sklepach nadal będą tylko importowane komplety dla najlepiej zarabiających.

TO FAKT, że także te najdroższe meble idą dziś jak woda, klient „zastawia się", ale kupuje. Nie dlatego jednak, że jesteśmy snobami zafascynowanymi towarem z im portu. Po prostu mamy niewielki wybór: krajowy przemysł dostarcza nam z zasady meble brzydkie. Dyrektor białostockich zakładów nie ma złudzeń, co do urody oferowanych przez siebie kanap, foteli, krzeseł. Dziesiątki razy stawiał sobie pytanie, czy w ogóle robić meble z dostarczanymi jego fabryce obiciami. Kolory, wzory, faktura tych tkanin nie zadowolą najmniej wybrednych gustów. A właściwie wszystko powinno być w porządku; na giełdach tkanin obiciowych eksperci od meblarstwa odrzucają połowę propozycji przemysłu. Nawet do zaakceptowanej połowy mieważą zastrzeżenia. Tylko, że giełdy swoją drogą, a życie swoją; w praktyce meblarze muszą po prostu brać to, co daje producent tkanin.

Sam przemysł meblarski też zresztą nie jest bez winy. Wystarczy porównać piękne i bardzo proste meble fińskie, które pojawiły się ostatnio w naszych sklepach, z toporną konstrukcją większości sprzętów własnego wyrobu. Nasi projektanci mebli mają swoje wielkie dni ciągle przed sobą.

JEDNO jest niewątpliwe: zwiększone środki inwestycyjne ostatnich lat stanowią dla przemysłu meblarskiego ogromną szansę. Według opinii zjednoczenia w roku 1980 powinniśmy mieć mebli pod dostatkiem. Prawdopodobnie jest to przesadny optymizm, rzecz bowiem nie tylko w ilości, ale i w jakości. Źle by się jednak stało, gdyby obojętność i niedbalstwo kooperantów oraz różne trudności na pozór obiektywne przekreśliły wysiłek, podejmowany dla rozwoju tego przemysłu.

Urszula SZYPERSKA

Automatyczny rzutnik

ZBLIŻA się sezon wypoczynkowy. Wielu amatorów fotografii wyjedzie na wczasy z aparatami, by przywieźć pamiątkę w postaci diapozytywów barwnych. Do ich odtworzenia polecamy ostatnią nowość łódzkich Zakładów Kinotechnicznych „Prexer" — projektor „Diaprex—B-11". Nowy aparat ma wszystkie najlepsze cechy dotychczas powstałych rzutników. Jest nieduży, posiada dos konałą optykę i siłę światła. Filmy ładuje się do aparatu w kasecie zawierającej 104 klatki zamiast oprawiania ich w ramki. Sterowanie może odbywać się zdalnie przy pomocy przekaźnika czasowego lub poprzez przekaźnik radiowy. Jest to propozycja unikalna w skali europejskiej. Idealna dla amatorów wyświetlania kolorowych przeźroczy. W tym roku nasz rynek zaopatrzony zostanie w 5 tysięcy automatycznych „Diaprexów".

(CAF-Zbraniecki)

Koci marsz na azymut?

PARYŻ. Po dwóch latach tułaczki powrócił z Lazurowego Wybrzeża do swych państwa w Fontainebleau kot „Pompon". Pokonał on odległość co najmniej 850-kilometrową. Na wakacje wyjeżdżał ze swymi właścicielami. Przed ostatnim wyjazdem czmychnął na kilka dni. Skazał się tym samym na samodzielną włóczęgę. Podstawowe pytanie: „jak trafił do domu?" pozostaje bez odpowiedzi. Kot odmówił wyjaśnień.

Droga do własnego domku

Jest katalog projektów

W ROKU 1976 wojewoda szczeciński wydał zarządzenie, w którym zostały nakreślone formy organizacyjne realizacji budownictwa jednorodzinnego i zadania ilościowe w tym zakresie do roku 1980. Ten typ budownictwa staje się ważnym ogniwem w przyspieszonym tempie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności nasze go regionu. Zakłada się, że w latach 1976—80 w woj. szczecińskim należy zbudować około 4 tys. mieszkań w budownictwie jednorodzinnym. Będzie to zależało przede wszystkim od przygotowania działek i udziału w realizacji ze strony spółdzielczości mieszkaniowej. Jednak nadal dominującymi inwestorami będą osoby fizyczne.

OD WIELU lat w Szczecinie przy realizacji budownictwa jednorodzinnego występowało szereg trudności. Zbyt wolno odbywał się etap przygotowawczy związany z wyznaczaniem działek. Były i są nadal trudności z uzbrajaniem terenów. Do dziś jest wiele enklaw już zabudowanych, a pozbawionych podstawowych urządzeń komunalnych: wody, kanalizacji i energii. Nadal występują trudności ze zdobyciem podstawowych materiałów budowlanych, mimo wprowadzenia zasady przydziału zgodnie z potrzebami i aktualnymi terminami realizacji. Niewiele zmieniła się sytuacja w dystrybucji podstawowych materiałów wyposażeniowych. W tym przypadku uzasadnione pretensje można kierować do szczecińskich skład nie materiałów budowlanych. Nie wykazują one dostatecznej inicjatywy. Można to śmiało stwierdzić, ponieważ w innych miastach wojewódzkich, gdzie budownictwo jednorodzinne jest 3—4-krotnie większe, zaopatrzenie jest znacznie lepsze.

Z satysfakcją odnotowujemy fakt znacznej poprawy w zakresie projektowania. Ostatnio wybudowano wiele interesujących obiektów, jakże różnych od tradycyjnych „kosz marków". Wprawdzie w wydziale architektury oferowane jest wy gotowych projektów, ale co tu ukrywać — wstydzili się za nie sami oferujący. Dziś Zakład Biura Projektowych w Urzędzie Miejskim dysponuje bogatym zestawem różnorodnych projektów, zgromadzonym w specjalnym katalogu zatwierdzonym do rozpowszechniania przez wojewodę szczecińskiego.

W części pierwszej katalogu znajduje się aż 40 propozycji indywidualnego budownictwa jednorodzinnego jako domki wolno stojące, szeregowe, bliźniacze i typu atrialnego. Większość, to projekty indywidualne już zrealizowane, względnie będące w trakcie budowy. „Miastoprojekt - Szczecin" proponuje tzw. otwarty system domków jednorodzinnych. Oznacza to, że z produkowanych na skład średniowymiarowych prefabrykatów można budować różne domki, począwszy od wolno stojących aż po wielorodzinne. Katalog zawiera także zestaw projektów oferowanych przez Zakłady Stolarki Budowlanej w Ciechanowie. Jest to system prefabrykacji domków jednorodzinnych z drewna i tworzyw sztucznych.

Katalog projektów budownictwa jednorodzinnego jest ofertą, jako konkretna oferta na lata 1976—1980. Może on być uzupełniany o nowe propozycje. Stanowi jednocześnie zbiór rozwiązań zalecanych do stosowania i zawiera niezbędny zasób wiadomości o poszczególnych projektach, które mają służyć m. in. do uzgodnień w zakresie lokalizacji i warunków budowy, co w sposób istotny wpłynie na uproszczenie formalności związanych z uzyskaniem zezwolenia na budowę.

Wybór jest rzeczywiście duży. Indywidualny inwestor, zarówno z dużego miasta jak i z wiejskiej osady, może dobrać sobie projekt zgodny z upodobaniami i możliwościami lokalizacyjnymi. Wydanie katalogu, który jest dostępny w Zakładach Usług Projektowych, to radykalne rozwiązanie ważkiego problemu, związanego z podjęciem decyzji przez przyszłego inwestora. Oby ten dobry przykład znalazł naśladowców w instytucjach odpowiedzialnych za wytyczanie i przygotowywanie działek pod budownictwo jednorodzinne.

A. ZBOROŃ

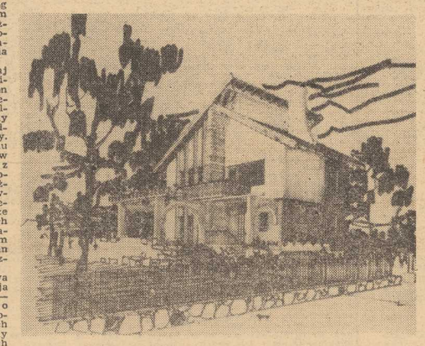

NA ZDJĘCIU: Jeden z wielu ciekawych indywidualnych projektów architekta Z. Abrahamowicz (konstrukcja B. Grygoruka), który znalazł się w katalogu.

Domesbrook Productions Ltd 1974
Tłumaczył: Stefan Wilkosz

150

List Endeana wysłany we wtorek wieczorem nadszedł do Handelsbanku w Zurichu w czwartek o dziesiątej rano. Zgodnie z zawartą w nim instrukcją, bank przekazał telekseem 10 000 funtów na rachunek pana Keitha Browna w Kriedietbank w Brugge.

W południe pan Goossens przeczytał teleks i od razu przekazał telegraficznie 5000 funtów na rachunek Browna w jego londyńskim banku. O godzinie czwartej Shannon dowiedział się w banku że przekaz nadszedł. Poprosił dyrektora o przygotowanie mu 3 500 funtów gotówką na następny dzień. Przyrzeczono mu, że suma ta będzie do jego dyspozycji od 11.30 rano.

Tego samego ranka jeszcze przed dziewiątą Martin Thorpe zjawił się w gabinecie sir Jamesa Mansona. Trzymał w ręku tekę zawierającą wyniki jego kilkudniowych badań.

Panowie przejrzeli wspólnie listę i dokładnie przestudiowali kopie dokumentów uzyskanych we wtorek i środę w Izbie Spółek. Manson przechylił się w swym fotelu i wbił wzrok w sufit.

— Ma pan niewątpliwie rację co do spółki Bormac. Ale dlaczego, u licha, nikt jeszcze nie wykupił akcji głównego udziałowca?

To samo pytanie dręczyło Martina Thorpe już od dwudziestu czterech godzin.

Bormac, spółka handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością, została założona w 1904 roku dla eksploatacji licznych i rozległych plantacji kauczuku, które powstały w końcu ubiegłego stulecia z eksploatacji niewolniczej pracy chińskich kulisów.

Założycielem spółki był pewien przedsiębiorczy i bezwzględny Szkot nazwiskiem Ian Macallister. W 1921 roku otrzymał tytuł szlachecki. Plantacje mieściły się na wyspie Borneo i stąd pochodziła nazwa spółki.

Macallister był plantatorem raczej niż kupcem, toteż w 1903 roku wszedł w porozumienie z grupą angielskich biznesmenów, w rok później powstała firma Bormac i wypuszczono na giełdę pół miliona akcji. Macallister, który właśnie ożenił się z siedemnastoletnią dziewczyną, otrzymał udział w wysokości 150 000 akcji, został członkiem Rady Nadzorczej i dożywotnim dyrektorem plantacji.

151

Po dziesięciu latach, dzięki licznym korzystnym kontraktom, zawartym przez plantacje z przemysłem zbrojeniowym na dostawy dla wojska, kurs akcji spółki podniósł się z dziesięciu szilingów do dwóch funtów. Koniunktura wojenna trwała do 1918 roku. Potem kursy akcji przedsiębiorstw kauczuku spadły, żeby podnieść się dopiero w latach dwudziestych na skutek rozwoju przemysłu motoryzacyjnego. Bormac wypuścił wówczas na rynek nową emisję akcji, podwajając ich ilość. Sir Ian stał się posiadaczem 300 000 akcji. Od tego czasu nowych emisji nie było.

Zarówno ceny kauczuku, jak i kursy akcji spadły w okresie wielkiego kryzysu i podniosły się dopiero w 1937 roku. Ale właśnie wtedy jeden z chińskich kulisów dostał amoku, rzucił się na pogrążonego we śnie sir Iana i zadał mu cios ciężkim malajskim nożem. Sir Ian zmarł wskutek zakażenia krwi. Plantacje przejął jego zastępca, ale daleko mu było do rzutkości swego szefa, toteż produkcja plantacji zaczęła spadać właśnie w momencie, kiedy ceny kauczuku rosły. Inwazja japońska na Borneo w 1941 roku uniemożliwiła wykorzystanie pogorszonej koniunktury wojennej.

Prawdziwą katastrofą dla spółki stał się rozwój indonezyjskiego ruchu niepodległościowego, walczącego o oderwanie wschodnich Indii i Borneo od Holandii. Kiedy wreszcie ustalono granicę między brytyjskim a indonezyjskim Borneo, plantacje pozostały po stronie indonezyjskiej, a po upływie pewnego czasu zostały znacjonalizowane bez odszkodowania.

Przez następne dwudziestolecie interesy spółki kulały, resztę kapitału pochłonęły koszty bezskutecznych procesów z rządem prezydenta Sukarno, a kursy akcji spółki stale spadały. W chwili, kiedy Martin Thorpe zajął się badaniem ksiąg spółki, wartość ich wynosiła szylinga za sztukę. Najwyższa cena w poprzednim roku doszła do szylinga i trzech pensów.

Rada spółki składała się z pięciu dyrektorów, przy czym zgodnie ze statusem, już dwaj stanowili quorum upoważnione do podejmowania uchwał. Pierwotne biuro spółki od dawna nie istniało, a jej skrzynką listową był znany zespół adwokacki w City.

(Ciąg dalszy nastąpi)

30 lat sportu w Żydowcach

Przeszłość jaśniejsza niż przyszłość

ROZLEWISKA ODRY dzielą Szczecin na dwie części. Prawobrzeżna, oddalona od centrum — żyje własnym życiem. Dzielnica Dąbie wraz z przyległościami, ma więc swoje zespoły kulturalne, kluby sportowe, ogniska TKKF. Niewątpliwie pierwszoplanowe miejsce wśród klubów sportowych zajmuje ZKS „Wiskord". Klub ten liczy sobie już 30 lat.

ZACZĘŁO SIĘ 1 MAJA

HISTORIA żydowieckiego klubu ściśle związana jest z obchodami 1-Majowego święta. W 1947 roku z tej bowiem okazji na Odrze przy Wałach Chrobrego odbyły się zawody na kajakach turystycznych, które dały początek sekcji kajakowej. Działała ona najpierw przy Ubezpieczalni Społecznej, później przy KS Unia i wreszcie przekształciła się w Fabryczny Klub Sportowy „Orzeł", czyli dzisiejszy Wiskord. Z kronikarskiego obowiązku wypada odnotować, że rów nolegle z powstaniem sekcji kajakowej przy Ubezpieczalni Społecznej w żydowieckiej fabryce powołano do życia koło sportowe, które przyjęło nazwę „Jedwab" a później „Włókniarz". Tak jak w wielu innych kołach zakładowych działalność rozpoczynano od piłki nożnej. Były także sekcje siatkówki, bokserska i inne.

Żydowiecki klub nigdy nie należał do potentatów. Rozwijał swą działalność w cieniu wielkiego sportu, który kwitł w lewobrzeżnym Szczecinie. Można powiedzieć, że „Wiskord" na szersze wody wypłynął dopiero w 1956 roku po wchłonięciu sekcji kajakowej „Unii". Była ona bowiem silna i zna na także poza granicami kraju. Jej barw bronili m. in. tak sławni kajakarze jak Kazimierz Kozieras, Marian Mattoka, Tadeusz Skrzypczak. Sekcja posiadała w swych szeregach wielokrotnych mistrzów Polski, reprezentantów kraju. „Wiskord" nie zmarnował tych osiągnięć, ba nawet je wzbogacił. Bo przecież już w barwach żydowieckiego klubu Kazimierz Kozieras zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy, Jerzy Styp-Rekowski wywalczył 4 miejsce na MŚ, Izabela Szuszkiewicz i Ewa Grajkowska 6 miejsce na Olimpiadzie w Monachium i wreszcie Władysław Szuszkiewicz, po sukcesach na MŚ, w Monachium zdobywa brązowy medal. Bogaty jest dorobek kajakarzy „Wiskordu" w mistrzostwach Polski. Zdobyli oni w minionym 30-leciu 257 medali w tym 136 złotych i 72 srebrne. Takimi osiągnięciami nie legitymuje się żadna sekcja naszego województwa.

NIE TYLKO KAJAKARZE

SPORE osiągnięcia miała także sekcja tenisa stołowego. Co prawda nie była ona tak znana jak kajakowa, jednak w jej szeregach wyrosło wielu znanych pingpongistów. Najlepsi startują dziś w Stali Stocznia, drużynie która ubiega się o awans do I ligi. Piłkarze żydowieckiego klubu występowali w klasach wojewódzkich. Sekcja piłki nożnej była zresztą najliczniejszą — w okresie rozkwitu miała 9 zespołów od trampkarzy do seniorów. Mniejszymi osiągnięciami legitymują się pozostałe sekcje.

Dziś w Wiskordzie działają właściwie tylko trzy sekcje. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście kajakowa. Pozostałe dwie to sekcje: tenisa stołowego i siatkówki. Kajakarze przeżywali spory kryzys. Po wycofaniu się Styp-Rekowskiego, Grajkowskiej, małżeństwa Szuszkiewiczów i innych sekcja poważnie obniżyła poziom. Jednak już w roku ubiegłym, nastąpiła zmiana na lepsze — kajakarze wywalczyli trzecie miejsce w Polsce i myślą o utrzymaniu tej pozycji. Tenis stołowy — to tylko zespoły juniorów. „Wiskord" zabrał się też za siatkówkę. Dyscyplina ta w Szczecinie nie może dobić się należnego miejsca. Właśnie w prawobrzeżnej jego części zaczęto już kłaść podwaliny pod dobrą — może najlepszą w województwie — sekcję siatkówki. Na razie prowadzi się zakrojone na szeroką skalę szkolenie młodzieży. Zarząd zamierza także podjąć kroki w kierunku reaktywowania sekcji piłki nożnej. Młodzież: Żydowiec, Podjuch, Klucza i całej dzielnicy Dąbie chętnie kopie piłkę nożną. Wtedy, gdy przy Wiskordzie była drużyna — sporo widzów przychodziło na mecze. W tym roku zakończone będą prace przy budowie boiska — później reaktywowana będzie klubowa sekcja piłkarska.

KŁOPOTY Z BAZĄ

PRAWOBRZEŻNY Szczecin jest ubogi w urządzenia sportowe. Proste obiekty budowane są w czynie społecznym przy pomocy zakładów pracy, głównie ZWCh Chemitex-Wiskord i Emy-Załom, które to przedsiębiorstwa patronują klubowi sportowemu „Wiskord". Gorzej jest z urządzeniami bardziej skomplikowanymi. Kajakarze np. o bazę z prawdziwego zdarzenia walczą już... 30 lat. Ponad ćwierć wieku temu, sami zawodnicy wybudowali hangar i basen kajakowy przy ul. Kapitańskiej — służy on do dziś. Nawet na tej przystani ćwiczą uczestnicy największych imprez świata, przyszli reprezentanci Polski. I w tych trudnych warunkach trenować będą jeszcze kilka lat. Nic się bowiem nie robi, aby wielce zasłużonej sekcji kajakowej „Wiskordu", która tak chwalebnie rozsławiała imię sportu szczecińskiego, poprawić warunki tzn. wybudować nową, odpowiadającą wymogom przystań. Może więc XXX-lecie będzie okazją aby WFS i władze sportowe przychylniejszym okiem spojrzały na „Wiskord", zainteresowały się jego sprawami i pomogły rozwiązać trudne problemy.

KLUB — ZAŁODZE

ŻYDOWIECKI klub ściśle związany jest z załogami zakładów, przy których działa. Pracownicy interesują się jego wynikami, klub organizuje wiele imprez dla załóg. Z okazji 30-lecia w prawobrzeżnym Szczecinie rozgrywane będą zawody, odbywać się będą festyny, w których uczestniczyć będą tysiące mieszkańców Dąbia.

BĘDZIE to znakomita okazja, aby jeszcze bardziej zacieśnić współpracę sportowców z załogami. „Wiskord" ma piękną kartę historyczną. Szkoda, że działacze zbyt zajęci badaniem przeszłości, nie zastanawiali się nad przyszłością, która nie jest tak jasna. Tymczasem klub zlokalizowany w tej części miasta, ze względu na jego rozbudowę — powinien mieć duże perspektywy rozwoju. Rzecz w tym, aby je wydobyć i opracować a w dniach trzydziestolecia zaprezentować społeczeństwu. Klub powinien żyć także przyszłością.

Tadeusz REK

WŁADYSŁAW Szuszkiewicz (Wiskord) i Rafał Piszcz (Poznań) w chwilę po zdobyciu brązowego medalu w k-2 na Olimpiadzie w Monachium (1972 roku).

Liga międzyzakładowa

NADAL odbywają się rozgrywki zespołów piłkarskiej ligi międzyzakładowej. Poniżej podajemy wyniki spotkań I ligi. Grupa I mecze od 19 do 22 kwietnia i gr. II od 4 do 22 kwietnia.

GRUPA I

KBO 1 — WSS Społem 2:1, Gryfia — SPBP 2:1, Warski — CPN 3:2, Parnica — Wiskord 2:0, Police — MPGM 3:3.

TABELA

1. St. Warskiego	14	21:7	38—12
2. KBO 1	15	20:10	35—12
3. Stocz. „Gryfia"	15	19:11	31—14
4. Zakł. Ch. Police	15	19:11	29—25
5. CPN	15	18:12	26—34
6. Wiskord	13	17:9	29—17
7. Hydroma	14	15:13	23—21
8. Stocz. Parnica	14	14:14	23—21
9. MPGM	14	7:21	21—34
10. WSS Społem	15	6:24	17—42
11. SPBP	14	2:26	14—62

GRUPA II

NPBP — PPDiUR Gryf 3:0, Polmo — WPKM 2:1, ZPS — „Transbud 2:4. Polmozbyt — Huta 0:0, BPBW — Stocznia Jachtowa 0:3, Polmo — Transbud 0:2, WPKM — PPDiUR 1:0, PZCH — NPBP 0:2, Stocznia Jachtowa — ZPS 0:6, Huta — Politechnika 0:3, Transbud — WPKM 0:3, PPDiUR — PZCH 1:1, Polmo — Stocznia Jachtowa 6:0, ZPS — Polmozbyt 3:0, Politechnika — BPBW 3:0, NPBP — Huta 3:0.

TABELA

1. Polmo	16	27:5	49—14
2. ZPS	16	21:11	46—13
3. WPKM	16	21:11	35—18
4. Huta	15	19:11	32—19
5. NPBP	16	19:13	23—16
6. POM Z. Chem.	15	18:12	17—19
7. Transbud	16	16:16	32—32
8. Politechnika	15	15:15	28—28
9. PPDiUR Gryf	16	11:21	21—40
10. BPBW	15	10:20	15—32
11. Polmozbyt	15	7:23	13—41
12. Stocz. Jachtowa	15	4:26	7—47

Z boisk piłkarskich

W TOWARZYSKIM meczu o Puchar Zamku Królewskiego, Legia Warszawa wygrała z Gwardią Warszawa po rzutach karnych 4:3.

W MIĘDZYNARODOWYM spotkaniu piłkarskim w Olsztynie młodzieżowa reprezentacja tego województwa przegrała z młodzieżową reprezentacją obwodu kaliningradzkiego 0:2.

W KOLONII w towarzyskim meczu spotkali się piłkarze RFN i Irlandii Płn. Wygrali gospodarze 5:0. Reprezentacja RFN wystąpiła bez Beckenbauera.

PIŁKARSKIE reprezentacje Szkocji i Szwecji spotkały się w towarzyskim meczu w Glasgow. Wygrali Szkoci 3:1.

W BUKARESZCIE spotkały się w towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskie reprezentacje Rumunii i NRD. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

PODCZAS meczu piłkarskiego w Kassel, zmarł na zawał serca 29-letni napastnik Hugo Noll z jedenastki Bad Soden. Był on najlepszym strzelcem z drużynie.

Hokejowe MŚ

RFN — Rumunia 6:3 (3:0, 1:2, 2:1). Kanada — Finlandia 5:1 (2:0, 0:1, 3:0).

XIII RTN

PUCHAR dla pingpongistów „Warskiego"

TRADYCYJNIE już w finałach tenisa stołowego triumfowali stocznioweczy od Warskiego. Zespół w składzie: M. Szwarc, St. Bauta oraz B. Szumski i A. Kołodziej zajął pierwsze miejsce i zdobył puchar XIII RTN. A oto kolejność w finałach: 1. Stocznia im. A. Warskiego, 2. ZCh Police, 3. ZWS Chemitex-Wiskord, 4. KW MO, 5. SPPBP, 6. SPBP, 7. BSPRPW, 8. Elektromontaż.

W turnieju tenisa stołowego uczestniczyło 30 zespołów.

* * *

W NIEDZIELĘ w Lasku Arkońskim odbyła się pierwsza seria imprezy na ścieżce zdrowia. Mimo kiepskiej pogody, ulewnego deszczu uczestniczyło 6 zespołów. Najliczniej stawili się portowcy — 35 osób, KBO-1 — 15 osób, Stocznia im. A. Warskiego 10 osób. Ponadto uczestniczyły ekipy — SSR Gryfia, ZUT i WSS Społem.

Podnoszenie ciężarów

Rekordowe wyniki Z. Rydzewskiego

W NEUBRANDENBURGU odbył się ostatnio towarzyski, międzynarodowy mecz w podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentacją tego okręgu oraz reprezentacją Szczecina. Startowali juniorzy młodsi. Spotkanie wygrał zespół Neubrandenburga 5:3. Dla naszej ekipy punkty zdobyli trzej ciężarowcy polickiego Chemika: Z. Rydzewski, W. Cząstkiewicz i Zb. Ochal. Podczas omawianych zawodów Z. Rydzewski ustanowił dwa nowe rekordy okręgu w wadze lekkociężkiej, uzyskując w podrzucie 132,5 kg i w dwuboju 237,5 kg. Cząstkiewicz miał w dwuboju wagi piórkowej 137,5 kg, a Ochal w dwuboju wagi średniej — 205 kg.

Fibak na 5 miejscu

WOJCIECH Fibak uplasował się na 5 pozycji w finałowej klasyfikacji WCT za rok 1977 Tenisista polski zdobył 420 pkt. ustępując Amerykanom: Stocktonowi — 520 pkt., Dibbsowi — 500 pkt., Connorsowi — 460 pkt. i Rumunowi Nastase — 440 pkt.

Czołowa ósemka rozegra w dniach 10—15 maja w Dallas turniej finałowy o mistrzostwo WCT. Pierwszym przeciwnikiem Polaka będzie Rumun Nastase. Zwycięzca tego pojedynku spotka się w półfinale ze zwycięzcą meczu Stockton (USA) — Panatta (Włochy).

KARTING

Szczecinianie lepsi od poznaniaków

58 ZAWODNIKÓW z 6 województw uczestniczyło w rozegranych w Chojnie I i II eliminacjach rejonowych mistrzostw Polski w kartingach. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy naszego województwa zajmując czołowe miejsca. I tak I eliminację wygrał Jerzy Sapak z KM Bizon Chojna przed A. Brodowiczem z Technikum Samochodowego w Szczecinie. Taka sama kolejność była w II eliminacji. W klasyfikacji po dwóch eliminacjach prowadzi więc J. Sapak przed A. Brodowiczem i R. Dejlipką (MDK Stargard). Natomiast w punktacji zespołowej na pierwszym miejscu jest KM Bizon, który wyprzedza TS Gryfia Szczecin i MDK Stargard.

III i IV eliminacja odbędzie się 8 i 9 maja w Poznaniu. Najlepsi zawodnicy zakwalifikują się do eliminacji strefowych.

Z notatnika sportowca

„ORKAN" ZAPRASZA

OGNISKO TKKF „Orkan" przyjmuje zgłoszenia na kursy: jazdy konno aikido, judo, karate i kulturystyki. Zapisy w sekretariacie ogniska przy ul. Tkackiej 55, pokój 56 we wtorki i piątki od godz. 14 do 15. Na kursy karate zgłoszenia przyjmuje instruktor w Szkole Podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej w środy i soboty w godz. 16—18.

Ze sportu szkolnego

NIEZBYT zadowolone powróciły z Kielc dziewczęta z VIII LO, które w finale krajowym sztafetowych biegów przełajowych zajęły dziewiąte miejsce. Za rok VI Krajowe Sztafetowe Biegi Przełajowe na których być może będzie lepiej.

W VI LO — POŻEGNANO JUŻ MATURZYSTÓW

21 BM. w VI LO im. Stefana Czarnieckiego w Szczecinie odbył się Apel Olimpijski pod hasłem „Moskwa-80". Po odczytaniu apelu wręczono nagrody najlepszym narciarzom szkoły oraz pożegnano sportowców klas maturalnych. Uroczystości, które przebiegały w iście olimpijskiej atmosferze, zakończył mecz w piłce siatkowej dziewcząt.

SP NR 7 MA NAJLEPSZYCH PIŁKARZY

W ŚWINOUJŚCIU odbył się finał wojewódzki w piłce nożnej szkół podstawowych. Tytuł mistrza okręgu wywalczyli piłkarze Szkoły Podstawowej nr 7 ze Świnoujścia, którzy wystąpili w następującym składzie: A. Kaczmarek, M. Surosz, A. Choroszko, B. Maciejuniec, M. Zagajewski, J. Pawłowski, A. Grabowski, J. Lisowski, Z. Pietrzak, R. Kellar, A. Borkowski, R. Włodkowski, E. Wójcicki, St. Dembowski i Cz Ossowski. Trenerem zespołu jest mgr J. Łapiński.

SP nr 6 ze Stargardu zdobyła 2 pozycję a trzecie miejsce zajęli piłkarze ZSG z Cedyni.

Drużyna SP nr 7 ze Świnoujścia reprezentować będzie nasze województwo w rozgrywkach międzywojewódzkich I rzutu Pucharu Polski. Pierwszy mecz zostanie rozegrany 29 bm. z mistrzem województwa pilskiego w Świnoujściu.

SP-33 CZEKA NA GIMNASTYKÓW

SZKOŁA Podstawowa nr 33 w Szczecinie ogłasza nabór do klas sportowych o profilu gimnastycznym. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat szkoły — ul. Małopolska. Nie obowiązuje rejonizacja.

W klasach sportowych jest 6 godzin lekcji wychowania fizycznego tygodniowo. Zajęcia prowadzą specjaliści.

B. T.

POKRÓTCE

KŁOPOTY PZLA ZE STADIONAMI LEKKOATLETYCZNYMI

PZLA ma poważne kłopoty ze stadionami lekkoatletycznymi u progu tegorocznego sezonu. W związku z koniecznością remontu nawierzchni tartanowej na Skrze w Warszawie zawody o Memoriał Janusza Kusocińskiego przeniesione zostały do Bydgoszczy i odbędą się w dniu 19 czerwca br.

W nie najlepszym stanie jest stadion w Zielonej Górze i decyzją PZLA mecz drużyn młodzieżowych (do lat 23) Polska — ZSRR przeniesiony został do Spały. Spotkanie odbędzie się w dniach 9—10 lipca. Warto dodać, że remontom będą musiały być poddane także stadiony w Białymstoku i Poznaniu.

ZMIANA REGULAMINU FIS MAŁY LOTEK

PODCZAS kongresu międzynarodowej federacji narciarskiej (FIS) przyjęty został wniosek w sprawie zmiany regulaminu rozgrywania slalomu giganta kobiet. Począwszy od sezonu 1978/79 konkurencja rozgrywana będzie w dwóch przejazdach.

Tu TOTO!

Mały Lotek

Losowanie I

5, 12, 13, 20, 27

Losowanie II

5, 17, 19, 27, 34

Wylosowana końcówka numeru banderoli czterocyfrowa: 4779.

W zakładach Dużego Lotka z dnia 24.04.77 r. stwierdzono:

Losowanie I

1 rozw. z 5 traf. prem. — wygr 1 000 000 zł. 56 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 20 000 zł. 4 792 rozw. z 4 traf. — wygr. po 352 zł, 89 577 rozw. z 3 traf. — wygr. po 19 zł.

Losowanie II

36 rozw. z 5 traf. — wygr. po 1 254 zł. 2 170 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1 250 zł. 52 854 rozw. z 3 traf. — wygr. po 86 zł.

Kanada oburzona postawą hokeistów

CAŁA Kanada jest oburzona postawą swoich hokeistów na mistrzostwach w Wiedniu. Kanadyjska prasa nie szczędzi słów krytyki pod adresem reprezentacji. „The Ottawa Citzen" pisze m. in., że nie jest tu najbardziej istotną sprawą porażka w meczu hokejowym. „Natomiast — kontynuuje pismo — styl, w jakim przegrali nasi gracze zawodowi jest wielkim zażenowaniem dla całej Ameryki Północnej. Przegrali oni w sposób, który skompromitował ich przed europejską publicznością i milionami telewidzów na świecie".

Chodzi tu o zachowanie drużyny kanadyjskiej na lodzie, o brutalną grę kanadyjskich hokeistów. Willf Paiement, w meczu z zespołem ZSRR otrzymał 11 minut karnych, w tym karę pięć minut. Jak podkreślają gazety w Montrealu — Paiement zachowywał się jak „złośliwy błazen", czy rozkapryszony dzieciak. Drużyna kanadyjska nie potrafi przegrać w sportowym stylu. „Straszne jest to, że niewielu potrafi sobie to uzmysłowić, iż trzeba umieć przegrywać — stwierdzają kanadyjskie gazety. W 1965 r. reprezentacja Kanady przegrała 0:8 z Czechosłowacją. Był to wówczas zespół złożony z graczy-amatorów. Ale drużyna ta czy przegrała, czy wygrała — nie traciła jednak kredytu zaufania swych rodaków".

CZWARTEK, 28 KWIETNIA

DZIŚ: Pawła, Walerii
JUTRO: Piotra, Roberta

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 14 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie ciśnienie wynosi około 1017,2 milibara (763 mm Hg). W ciągu dnia powolny spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Macbett" g. 19.30; MUZYCZNY — „Machiavelli" g. 19; PLECIUGA — „Konik Garbusek" g. 9.30, 12 (czwartek i piątek).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Stara strzelba" g. 9, 13.15, 15.30, 20.15, fr., l. 18 (czwartek i piątek); DRUŻBA (tel. 356-05) „Śmiech w ciemności" g. 15.30, 20.15, fr.-ang., l. 18; „Anna Karenina" g. 18, radz. panoram., l. 15 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 380-03) „Gdzie woda czysta i trawa zielona" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21, pol., l. 15 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Konik Garbusek" g. 16, radz.; „Samotnik" g. 17.30, 20, fr., l. 15 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 468-18) „Terror Mechagodzilli" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, jap. pa noram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Płonący wieżowiec" g. 16.30, 19.30, USA, panoram., l. 15 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Pokusa" g. 10, 17, pol.; „Eliksir młodości" g. 11, 13, 15, tum.; „Orzeł i reszka" g. 18, 20, pol., l. 15; „Od siedmiu wzwyż" g. 22, USA, l. 18 (czwartek i piątek); ZAMEK — „Zamek z piaski" g. 18, jap., l. 15; SZMARAG DOWĘ (Zdroje) „Zanim nadejdzie dzień" g. 18, pol., l. 12; „Oddział" g. 20, USA, l. 15, panoram.; MEWA (Żelechowo) „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 18, fr.; HUTNIK (Stołczyn) „Miłość w godzinach nadliczbowych" g. 18, ang., l. 15, panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Trędowata" g. 17, 19, pol., l. 12; BAJKA (Police) „Gdyby Don Juan był kobietą" g. 17, 19, fr., l. 18; BAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Tak zaczyna się miłość" g. 19, CSRS; SYRENKA (Jasienica) „Tragedia Posejdona" g. 18, USA, l. 16, panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Ostatnie spotkanie" g. 18, radz., l. 15, panoram.; GRYF (Gryfino) „Dwaj ludzie z miasta" fr., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Rozerwany pierścień" radz., panoram., l. 15, I i II cz.; WISŁA (Goleniów) „Pięciaszek i Robinson" ang., l. 12; DAR (Stargard) „Konie Valdeza" wł., l. 15; INA (Stargard) „Piętro wyżej" pol., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; „Malarstwo polskie"; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i inwentarz statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 11—17; „Martyrologia Polaków na Ziemi Szczecińskiej w latach 1939—1945" — z dokumentów Woj. Archiwum Państw. w Szczecinie — g. 11—17; ZAMEK BWA — Polski plakat cyrkowy g. 10—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Mariana Olejniczaka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPA RZEŃIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-84-22; ZDROJE, BAT. CHŁOPSKICH 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.
USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.40 TV informator wydawniczy. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Program dla działaczów. 17 „Ekran z bratkiem" (kolor). 18 Reportaż wojskowy (kolor). 18.20 Przygoda z nauką. 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film ang. „Stenogram". 21.30 Pegaz (kolor). 22.10 „100 pytań do Zofii Bystrzyckiej" (kolor). 23 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.25 Jęz. rosyjski. 17 Z bratnich stolic. 17.30 „Kwadransik z hakiem" (kolor). 17.50 „Kto pyta nie błądzi". 18 Kino filmów animowanych. 18.40 Kronika. Pom. Zach. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Soliści Teatru Wielkiego w Moskwie (kolor). 21 Studio Sport (transmisja z hokejowych mistrzostw świata CSRS — ZSRR) (kolor); w przerwie meczu — „24 godziny" (kolor). 23.20 Jęz. francuski.

PIĄTEK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.40 Film CSRS „Babunia" cz. II (kolor). 10 Dla klas V „Spotkanie z autorem" (kolor). 11.05 Dla klas II „Nasza estrada" (kolor). 12 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 i 13.25 TV Techn. Rolnicze. 15.20 NURT. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Sport. 17 „Pora na Telesfora" (kolor). 17.30 Film popularnonaukowy „Światło i medycyna" (kolor). 18.10 Film TV fr. „Sylwia" cz. III. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film TVP „Ostatnie takie trio" (kolor). 21.20 „Ekran i życie — Otello". 22.15 „Lata z wyścigiem" — publ. kult. 22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.25 Pegaz (kolor). 17.10 Film dok. „Zielone światło" (kolor). 17.40 „Po radnia młodych". 18.10 „Decyzje 15-latków". 18.40 Kronika Pom. Zach. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21 „Godzina prof. Wiktora Degi" (kolor). 22.15 „24 godziny" (kolor). 22.25 Z cyklu „Tajemniczy świat przyrody" (kolor). 23.15 Jęz. rosyjski (kolor). 23.45 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 „Świat w którym żyjemy". 17.25 Ilustracje muzyczne. 18.05 Film rysunkowy. 18.25 Wiadomości. 18.30 Program rozrywkowy dla dzieci. 19 Z pierwszej ręki. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Chrzest ognio wy". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Mecz hokeja na lodzie CSRS — ZSRR; w przerwie: magazyn. 22.25 Kronika. 23.15 Nowa książka Benito Wogackiego. 24 Wiadomości.

PIĄTEK

8.55 Jęz. rosyjski. 9.55 Kronika. 10.30 Mecz hokejowy CSRS — ZSRR. 11.05 Obiektyw. 13.15 Wiadomości. 16.40 Parada artystów. 18 Mozaika tygodnia. 18.25 Wiadomości. 18.30 Co robić z wolnym czasem. 19 Gimnastyka. 19.10 Jazz z Budapesztu. 19.40 Mini-kino. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Oaza dzikich zwierząt". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 „Sprawy mjr Zemana". 22.20 Studio Drezno. 22.35 Kronika. 22.45 Sztuka TV „Koty mojego brata". 0.10 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 0.01.
14.30 „Śpiewamy i tańczymy" — magazyn PWM. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekką muzą przez lata. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Antologia jazzu polskiego. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Estrada przyjaźni". 17 Radiokurier. 17.20 Nowości angielskiej piosenki. 17.40 Słynne aranżacje Andre Previna. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Przeboje non-stop. 19.15 Ork. PRiTV w Katowicach. 19.40 Melodie włoskiego kina. 20.05 NURT. 20.25 Nowości płytoteki. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert życzeń. 22.23 Gra Horst Jankowski. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Tadeusza Woźniaka. 23 Minął dzień. 23.15 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej. 0.11 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Melodie z Budapesztu. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Malarstwo i muzyka. 15 Zawsze o 15. 15.40 Orkiestra PRiTV w Krakowie. 16.10 Informacje, rady, propozycje. 13.25 Melodie z operetek. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz". 17.20 „Z pierwszej ręki". 17.40 Radiolatarnia. 18 Z nagrań solistów zaproszonych do Studia PR. 18.40 Wypoczynek i turystyka. 19 Stołecznie aktualności muzyczne. 19.30 Medium — czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 20 Podwójny jubileusz Witolda Szalonka. 20.30 „Pere Lachaise" — wiersze Małgorzaty Baranowskiej. 20.40 Symfonie Beethovena w mistrzowskich interpretacjach. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.50 Koncert z nagrań Chóru a cappella PRiTV w Krakowie. 22.20 Książki, które na was czekają. 22.40 Andre Gertler — Stefan Askenaze. 23.35 Co słychać w świecie.

PROGRAM III
(UKF 65,56 MHz)

13.50 „Pan doktór na morzu". 14 Koncerty i utwory kameralne Beli Bartoka. 15.10 „Dziej się nam balladO..". 15.30 Album z kujawską różą. 15.50 Polki jazzowe. 16 Rozszytrowujemy piosenki. 16.20 Dawnych orkiestr czar... 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Ludzie i drzewa". 20 Studio nagrań. 20.30 Opowieści dyrygenta. 20.40 Cleo Laine śpiewa Szekspira. 21 Reminiscencje muzyczne. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „2+1". 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Z fortepianem w duecie. 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Stanisława Celińska. 23.05 Czas relaksu. 23.50 Na dobranoc śpiewa Yves Montand.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.25 Teatr PR — „Powtórka z życiorysu". 15.25 „Biała gorączka". 16.05 Jean Sibelius. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Rozmowa o fakcie. 17 Audycja młodzieżowa. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Jak być rodziną? 18.40 Zapomniane kultury. 19 Szkoła średnia dla pracujących. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 „Miłośnikom wielkiej pianistyki". 20.15 Muzyka w rękopisach klasztoru St. Martial w Limoges. 21 „Horyzonty muzyki". 21.40 Sergiusz Prokofiew — „Cztery portrety". 22.15 Polityka i społeczeństwo.

NAUKA

PRZYJMĘ ucznia do przyuczenia zawodu zegarmistrza. Zbysław Stypiński Szczecin, ul. Parkowa 64. 7560-G

STRESZCZENIA publikacji z francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego. Pomoc przy pracy magisterskiej: historia, tel. 721-54. 7551-G

bibliotekarstwo, pedagogika oraz podobne. Zgłoszenia: Sublokator — Osowo, Moczarowa 2. 7588-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa, wyżywienie z zapewnionego mieszkaniem ne. Ul. Bogusława 45/15, 7551-G

NIERUCHOMOŚCI

POZNAŃ — dom jednorodzinny z garażem, ogrodem 1 200 m kw., wszystkie wygody, dzielnica Jeżyce, sprzedam. Poważne oferty: „Prawda" Poznań Grunwaldzka 19, dla 21865 g. 1568-K

DZIWNÓWEK — nowy pawilon gastronomiczno-mieszkalny, 100 m do morza, główne wejście sprzedam w części lub cały. Szczecin — Wojska Polskiego 31/5 — wieczorem. 7592-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie „Elektronik" — tel. 23-24-98. 7083-G

NOWO otwarty punkt przyjęcia bielizny do maglowania ul. Boryny 30. Termin wykonania 24 godziny. 7447-G

AUTODIAGNOSTYKA, ul. Lindego 8, godz. 10—18, tel. 721-26. 5391-G

NAPRAWA telewizorów — tel. 22-906. 7584-G

PRZYJMĘ wspólnika z bliardami, szafą grającą, posiadam lokal nad morzem. Szczecin, Wojska Polskiego 31/5 — wieczorem. 7593-G

ŻYWOPŁOT morwowy — to piękne ogrodzenie i liście do hodowli jedwabników. Porcja nasion na 100 metrów żywopłotu z instrukcją 100 zł. Wysyła za pobraniem: Leon Drzeń, Hodowla Morwy, Ferdynandów — 99-208 Pęczniew. Wysiew majowy w ogródku — po roku sadzimy żywopłot. Ze stometrowego żywopłotu otrzymamy jedwabiu za 10 tysięcy złotych. Adres-kod. 59-P

KUPNO

WAŁ główny z panewkami do silnika (diesel) typu The Rover Coltd England oraz rozrusznik i podgrzewacze — kupię. Wiadomość: Stargard — Os. Zawadzkiego 3B/7 — godz. 8—16 i od 19. 7548-G

SILNIK do Audi 100 S — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7557.

PRZYCZEPĘ campingową kupię. Tel. 737-45, po godz. 17. 7590-G

GASTRONOMICZNY rożen elektryczny — kupię. Szczecin, Wojska Polskiego 31/5 — wieczorem. 7584-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 105 lux, fabrycznie nową — sprzedam. Tel. 225-348. 7597-G

NOWĄ aparaturę nagłośnieniową Eltron-100 — sprzedam. Ul. Filarety 1/3. 7550-G

KALKULATOR wielodziałaniowy Casio fx-47 z taśmą — sprzedam. Tel. 398-07, po 16. 7591-G

FIATA 125 p. nowego — sprzedam. Wiadomość — Kostrzyn Odrzański, ul. Osiedlowa 13/4. 56-P

FIATA 125 p. rok 1974 — sprzedam. Tel. 736-95. 7558-G

FIATA 125 p. 1300 stan dobry — sprzedam. Tel. 22-23-09, po godz. 17. 7623-G

NYSĘ 501T — sprzedam. Przęsocin, ul. Kościelna 6. 7523-G

WÓZEK głęboki sprzedam. Tel. 822-403. 7591-G

KOMPLET mebli mahoń, wysoki połysk — sprzedam. 8 Lipca 47/26. 7552-G

LOKALE

KOSZALIN — komfortowe M-3, nowe budownictwo, telefon, balkon, zamienię na mniejsze w Szczecinie, stare budownictwo wykluczone. Tel. Szczecin 364-21, Koszalin 312-77. 7737-G

2 POKOJE, w nowym budownictwie, zamienię na 3 pokoje w starym, piece niewykluczone. Tel. 22-29-22, godz. 16—18. 7170-G

INŻYNIER Syryjczyk poszukuje kawalerki, ewentualnie mieszkania dwa pokoje z kuchnią na okres do końca lipca br. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6271.

3 POKOJE, kuchnia łazienka, dwa balkony, zamienię na podobne na terenie Skolwina, Szczecin, al. Bob. Warszawy 105/12. 7487-G

MIESZKANIE 1- lub 2-pokojowe z widną kuchnią — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7494.

MIESZKANIE M-3, w Koninie, zamienię na M-2 w Szczecinie, nowe budownictwo, kwaterunkowe. Szczecin, tel. 362-15. 7592-G

MIESZKANIE własnościowe, 3 pokoje, c. o., garaż, ogródek, zamienię na dwa mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7505.

GOĘLICE sąsiedztwo Kryniicy — 2-pokojowe, komfortowe mieszkanie, zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 880-31, wew. 44. 7507-G

MIESZKANIE M-2 i pokój z używalnością kuchni, w centrum, zamienię na 2-pokojowe. Tel. 23-18-77. 7513-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, niedaleko Bydgoszczy, zamienię na mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7520.

M-2 M-3 lub domek w okolicy Szczecina — kupię. Tel. 362-19. 7541-G

ŚRÓDMIEŚCIE — 2 pokoje z kuchnią, łazienka, piece, III p., zamienię na 2 mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7544.

POLITECHNIKA Szczecińska zamieni mieszkanie kwaterunkowe M-2 w Stargardzie Szcz. (pokój, kuchnia, łazienka, telefon, balkon, c. o.) na równorzędne lub większe w Szczecinie. Zgłoszenia — Dział Socjalny Politechniki, pok. 211, al. Piastów 17, tel. 470-91 w. 124. 1565-G

M-5 spółdzielcze Konin, zamienię na równorzędne Szczecin, Błaszczyk, Konin, 22 Lipca 30/4. 7130-G

ODNAJMĘ od 1 maja pokój panu na 2 lata c. o., telefon. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7580.

ZGUBY

25. 04. 77 około godz. 16 na Turzynie zgubiono złoty pierścionek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 448-66. 7920-G

26 BM. rano w tramwaju linii 5 zostawiono czerwoną torbę. Znalazcę wynagrodzę. Telefon 718-81, po godz. 17. 7683-G

Kol. mgr BOGUMIŁE ARLET

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja, rada pedagogiczna I LO w Szczecinie.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp.

HENRYKA WIĄCKA

serdeczne podziękowania

składa

ŻONA Z RODZINĄ.

DRKP SZCZECIN
DZIAŁ DROGOWY

informuje,

że w związku z prowadzonymi robotami torowymi na stacji Szczecin-Dąbie zostanie zamknięty PRZEJAZD KOLEJOWY w ciągu ulicy Pomorskiej w dniach 29 i 30 kwietnia br. w godz. 8—16.

Użytkowników dróg kołowych prosimy o kontynuowanie jazdy zgodnie z oznakowaniem w terenie oraz o zachowanie szczególnej ostrożności.

1625-K

Pracownicy poszukiwani

POMORSKA AKADEMIA MEDYCZNA
w Szczecinie
zatrudni na etatach Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miejskiego 2 lekarzy-ginekologów w Klinice Patologii Ciąży i Porodu.

Kandydaci powinni nadesłać: podanie, życiorys ze szczególnym omówieniem pracy lekarskiej i szpitalnej, dyplom ukończenia studiów, prawo wykonywania zawodu, zaświadczenie o specjalizacji, opinię z ostatniego miejsca pracy. Mieszkania nie zapewniamy. Oferty na wakujące stanowiska należy składać do dnia 15 maja br. do Działu Spraw Pracowniczych, Szczecin, ul. Rybacka 1 (kod 70-204). Warunki pracy i płac do omówienia na miejscu. 1627-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POLMOZBYT
w Szczecinie, ul. Mieszka I 65
zatrudni natychmiast
pracownika na stanowisko inspektora bhp.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy i płacy udziela Sekcja Spraw Osobowych tel. 82-10-81 wewn. 59. 1527-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA. 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 79-052. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 437-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250; dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa" — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-2

Handel przed 1 Maja

W PIĄTEK i w sobotę (tj. 29 i 30 kwietnia) sklepy spożywcze czynne będą **do godz. 20**, z wyjątkiem sklepów dyżurnych czynnych codziennie po godz. 20 oraz sklepów o obsłudze jednoosobowej — które czynne będą normalnie. Sklepy mięsne i garmażeryjne — otwarte zostają o 1 godzinę wcześniej, a zamykane o 1 godzinę później niż zwykle. Sklepy branży przemysłowej — czynne w godz. **od 10 do 20.** Zakłady i punkty gastronomiczne otwarte jak co dzień; zakłady usługowe także czynne normalnie — z wyjątkiem fryzjersko-kosmetycznych, fotograficznych i radiowo-telewizyjnych — które czynne będą o 2 godziny dłużej niż zwykle, nie dłużej jednak niż do godz. 21.

Jeśli za tydzień będzie ciepło...

Pojedziemy na plaże

WYJĄTKOWO paskudna jeszcze do wczorajszego poranka pogoda oddaliła początek sezonu letniego. Nie zwalnia to jednak odpowiedzialnych instytucji z obowiązku solidnego i terminowego przygotowania miejskich kąpielisk.

OSTATNIO radni MRN z Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska oraz Komisji Zaopatrzenia Ludności, Usług i Rolnictwa odwiedzili wszystkie miejskie plaże i kąpieliska, by skontrolować postęp prac przygotowawczych.

GŁĘBOKIE powoli odzyskuje dawną świetność. Wody w jeziorku systematycznie przybywa i najprawdopodobniej w lipcu osiągnie ona poziom sprzed kilku lat. Oczyszczono plażę i przywieziono piasek z Bielinka. Trwa wymiana ogrodzenia wokół kąpieliska, a także przebudowa pomostu dla ratowników. Nie przybędzie tu sprzętu pływającego, zostanie on jedynie odnowiony. Nie zmieni się również liczba punktów handlowych i gastronomicznych.

NA „ARKONCE" większość prac remontowych przeprowadzono w ub. roku. Teraz trwa porządkowanie całego obiektu, remontuje się też sanitariaty. Bałagan panuje natomiast wokół baru jak i wewnątrz, nie widać jakichkolwiek przygotowań do sezonu. Straszą wyglądem odrapane, zardzewiałe stoliki.

W upalne dni nie powinniśmy już tak bardzo odczuwać tłoku na „GONYTNCE". Teren kąpieliska został powiększony o 4 hektary, na których urządzono trawiastą plażę. I tu — podobnie jak na „Arkonce" — z pracami porządkowymi prowadzonymi przez PEUK jaskrawo kontrastuje bezczynność gastronomii. Wokół pawilonu jest nieporządek, nie wiadomo, czy i kiedy zostanie naprawiony dziurawy dach, kiedy zostaną odnowione stoliki.

Nic się nie dzieje na „DZIEWOKLICZU", a to tylko dlatego, że to kąpielisko jest już przygotowane do sezonu. Wszędzie tu panuje ład i porządek, sprzęt pływający czeka na pierwszych amatorów sportów wodnych. Natomiast roboty trwają przed kąpieliskiem, gdzie powstaje duży parking mogący pomieścić 200 wozów. Wyremontowane zostaną też schody prowadzące z przystanku autobusowego.

RADNI pozytywnie ocenili przygotowania plaż i kąpielisk (gospodarz — Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urządzeń Komunalnych). **Prace są poważnie zaawansowane i gdyby na początku maja zrobiło się ciepło, każdy z tych obiektów mógłby być już czynny. Szczecinianie musieliby jednak zabrać ze sobą własną „wałówkę", ponieważ w przeciwieństwie do PEUK-u gastronomia nie jest gotowa na przyjęcie plażowiczów i na pewno nie zdąży uczynić tego do końca kwietnia, jak to na długo przed sezonem zostało ustalone.**

Odpowiednie wnioski w tej sprawie zawarto w protokole kontrolnym.

RADNI zwrócili też uwagę, że Wydział Handlu zaplanował uruchomienie na kąpieliskach zbyt małej liczby saturatorów i punktów sprzedaży napojów chłodzących. Zaopatrzenie musi być takie, by szczecinianie nie tracili czasu na stanie w tasiemcowych kolejkach i by w południe nie brakowało tych napojów.

RADNI postulują także wprowadzenie na leśnych plażach obwoźnej sprzedaży. Zapowiedzieli jednocześnie, że latem wybiorą się ponownie na kontrolę szczecińskich kąpielisk. **(jas)**

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ o godz. 17, w gmachu WSP przy ul. Wielkopolskiej 15 (sala 51), odbędzie się zebranie Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, na którym mgr B. Klepajczuk wygłosi referat pt. **„Metodologiczne założenia badań nad socjalistycznymi kolektywami pracowniczymi".**

◆ KOLEJNE spotkanie w Czwartkowym Klubie Młodego Twórcy i Miłośnika Sztuki odbędzie się dziś o godz. 17 w Sali Świętoborzyców Zamku. Tematem spotkania, które poprowadzi Paweł Wróblewski, będzie **„Awangarda lat 70 — Sam Rivers i Anthony Braxton".**

◆ TOWARZYSTWO Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział w Szczecinie informuje, że jutro, 29 bm. o godz. 16.30, w siedzibie TNOiK przy ul. Pocztowej 30/12, odbędzie się spotkanie z prof. dr hab. Witoldem Kieżunem nt. **„Problemy jakości podejmowania decyzji kierowniczych".**

◆ KLUB „Bon-Ton" SM „Śródmieście" przy al. Wyzwolenia 85, zaprasza w piątek o godz. 20 na wieczór autorski gorzowskiego satyryka Jana Grossa. Wstęp wolny.

◆ DOM Kultury Huty „Szczecin", ul. Kościelna 51 (tel. 248-965) ogłasza zapisy dziewcząt do lat 17 do zespołu wokalnego. Zapisy odbywać się będą w piątek, 29 bm., od godz. 17.

Kronika wypadków

KRÓTKO po godz. 13 na ul. Wawelskiej rowerzysta, 14-letni Jerzy S. potrącił 9-letnią Anetę K., która weszła na jezdnię i raptownie cofnęła się prosto pod koła roweru. Dziewczynka ze złamaną nogą przebywa w szpitalu. O godz. 16 na ul. Jagiellońskiej „Fiat" marsch nr rej. SZA 1753 prowadzony przez Tadeusza C. potrącił 10-letnią Dorotę H. Jak wynika z informacji milicji, dziewczynka wybiegła na jezdnię zza zaparkowanych przy krawężniku samochodów. Lekarz pogotowia stwierdziwszy wstrząśnienie mózgu i obrażenia twarzy, skierował dziecko do szpitala przy ul. Wojciecha. (ap)

Dziś rano w Szczecinie

„Kurier" na al. Wyzwolenia

PRZEBUDOWA al. Wyzwolenia znów ruszyła żwawiej i rzeczywiście finał jest coraz bliżej. Trudno jednak dokładnie powiedzieć, kiedy to nastąpi, gdyż wykonawcy unikają tego tematu jak ognia. Padało już tyle terminów i nie były one z reguły dotrzymywane, głównie z powodu wielu „trudności natury obiektywnej".

DZIŚ RANO na modernizowanej arterii pracowało aż 8 brygad brukarskich, przekładając w dalszym ciągu nawierzchnię al. Niepodległości, kończąc układanie chodnika przed pomnikiem. Na odcinku między Bramą Portową a restauracją „Atlantycka" w ciągu dzisiejszego dnia ma być układana dolna warstwa asfaltobetonu. Na pozostałych jezdniach wylano już pierwszą warstwę masy bitumicznej.

WCZORAJ na pl. Żołnierza ustawiono trzy 14-metrowe maszty oświetleniowe, trzy następne zostaną zainstalowane jutro. Natomiast podobne prace montażowe na pl. Rodła będą prowadzone w pierwszych dniach maja.

Rozpoczął się odbiór nowego torowiska między pl. Żołnierza a pl. Hołdu Pruskiego. Wykryto wiele usterek i KPRI zabrało się do ich usuwania. Dyrektor WPKM Feliks Staślek zapytany o wznowienie tu komunikacji tramwajowej, odpowiedział:

— „CZWÓRKA" i „dziesiątka" pojadą przez pl. Hołdu dopiero wtedy, gdy zostaną usunięte wszystkie, nawet najdrobniejsze usterki, gdy zostaną zakończone wszystkie prace, łącznie z porządkowymi. Powinno to nastąpić na początku maja.

KPRI w dalszym ciągu ma kłopoty z transportem. Każdego dnia na budowie powinny być dwa wozy z hydraulicznym podnośnikiem. Ostatnio nie było żadnego, natomiast dziś o godz. 7.30 — tylko jeden.

— CHCEMY nie tylko szybko kończyć roboty modernizacyjne, ale i uporządkować całą arterię, by nie raziła swym wyglądem. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej posadziło żywopłot, krzewy róż, założyło wiele trawników. My wywozimy wszelkie pozostałe po pracach materiały, uprzątamy z ziemi i bruku magazyn „pod chmurką" koło hotelu „Neptun" — zapewniał nas kierownik budowy Andrzej Goździ. (jas)

„Szczecińscy uczniowie to miasta radosna twarz"

Do zobaczenia na XV cyklu „Jacy jesteśmy"

UROCZYSTYM koncertem galowym, w 32 rocznicę wyzwolenia Szczecina, zakończony został tegoroczny, 14 już cykl imprez dla młodzieży szkół ponadpodstawowych pn. **„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być"**, zorganizowany przez Pałac Młodzieży, Dom Kultury Kolejarza i redakcję „Kuriera". Organizatorom i młodzieży miło było gościć na koncercie wiceministra oświaty i wychowania B. Bilaka, wicewojewodę szczecińskiego Z. Kilińskiego, kuratora oświaty i wychowania Z. Chmiela, dyrektorów szkół rodziców.

Przed koncertem nastąpiło wręczenie wyróżnionym szkołom pucharów ufundowanych przez redakcję „Kuriera" i kuratorium. Z rąk Z. Chmiela i red. H. Żywczak otrzymali je dyrektorzy: Liceum Medycznego, Zespołu Szkół Łączności, Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2, Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego i VIII LO. Również 12 instruktorów wyróżniono nagrodami — bonami premiowymi PKO, ufundowanymi przez naszą redakcję.

Koncert (wg scenariusza E. Bartkowiaka i G. Zielińskiego, w reżyserii tego ostatniego), poprowadził Jacek Bukowski. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią wystąpiła młodzież 3 wyróżnionych szkół: LM, ZSŁ i ZSE nr 2, przedstawiając całe swoje programy oraz kilka zespołów muzycznych, wokalnych i recytatorów z innych szkół, tych których utwory odpowiadały koncepcji koncertu galowego.

Na zakończenie raz jeszcze zobaczyliśmy najlepszych sportowców szkół, a zarazem dobrych uczniów, przedstawionych młodzieży podczas drugiej części imprezy „Jacy jesteśmy". Otrzymali oni upominki od Wojewódzkiej Federacji Sportu.

KONCERT podobał się, o czym świadczyły oklaski widzów i opinia, jaką wyrazili wiceminister i kurator podczas spotkania z nagrodzonymi instruktorami. Ten rodzaj prezentacji pracy szkolnych zespołów artystycznych, również zdaniem władz oświaty zasługuje na kontynuację.

PRZED nami prace przy organizacji jubileuszowego, XV cyklu. Zobaczymy, czy i tym razem licea ogólnokształcące dadzą się tak zdystansować (pod względem reprezentacji szkołom zawodowym, jak to było w bieżącym roku? **(aż)**

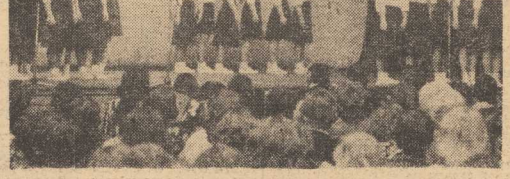

NA ZDJĘCIU: na scenie dziewczęta z Zespołu Szkół Łączności.

NA ZDJĘCIU: dyrektorzy szkół wyróżnionych w tegorocznym cyklu „Jacy jesteśmy" w chwilę po otrzymaniu pucharów.

Fot. Z. Jodkowski

Gra „Extra Ball"

JUTRO, 29 bm. w Zamku Książąt Pomorskich (Sala Bogusława) wystąpi dwukrotnie (godz. 18 i 20) znany zespół jazz-rockowy „Extra Ball", laureat wielu konkursów w kraju i za granicą. „Extra Ball" tworzą studenci Wydziału Muzyki Rozrywkowej katowickiej PWSM: Władysław Sendecki — piano, Andrzej Olejniczak — saksofon, Jarosław Śmietana — gitara, Jan Cichy — bas i Marek Stach — perkusja. **(jas)**

Kto nie lubi mleka w folii?

Znika ze sklepów

MLEKO w torebkach z folii zyskało sobie spore grono zwolenników. Główne zalety opakowania to wygoda przy transporcie i przechowywaniu oraz trwałość.

Ostatnio jednakże nabywcy mleka w plastikowych woreczkach skarżą się na jego brak w sklepach. Rzeczywiście, spostrzeżenia Czytelników potwierdziły i nasze obserwacje. Mleka w folii zamawia ją sklepy bardzo niewiele. Dlaczego?

Otóż już przy odbiorze towaru okazuje się, że niektóre torebki są nieszczelne. Takiego cieknącego wo reczka klient nie kupi, a sklep ma tylko kłopot. A zatem kierownicy sklepów zmniejszają zamówienia.

W Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej dowiedzieliśmy się, że istotnie, folia służąca do pakowania mleka nie zawsze jest odpowiednio wytrzymała. Rwie się, czasem pęka. Od czasu kiedy zamiast folii z importu stosuje się krajową — zdarzają się też torebki nieszczelne. Zapewniono nas jednak, że mleczarnia dołoży wszelkich starań by wyeliminować wszystkie te braki, które powstają przy paczkowaniu mleka.

Klienci chcieliby również odczytać z torebki foliowej datę produkcji mleka (tak jak z kapsla na butelce). To już bardzo trudne, bez mikroskopu prawie niemożliwe. Datę napełnienia tłoczy się na folii, ale odcisk ten po pewnym czasie ginie. Nad zaradzeniem temu myśli się w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, ale jak dotąd niczego nie wymyślono. (l)

Tylko do 30 kwietnia 1977 r.

sprzedaż lodówek „POLAR-TS 135" z bonifikatą — zyskasz 400 zł

w sklepach branżowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Szczecinie